Nr. 21. Czwartek, 28 Stycznia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej tajnemu radcy i wiceprezydentowi c. k. Najwyższej Izby obrachunkowej, dr. Eugeniuszowi Przerąb baronowi Hauenschield-Bauerowi, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 stycznia 1909 l. 12.611, o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 21 stycznia 1909 l. 2491, w sprawie zakazu wprowadzania bydła do Węgier, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 stycznia.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu obrad nad wnioskiem nagłym o kwestyi narodowościowej, przemawiał p. Soukup, który wywodził, że wniosek nagły socyalnych demokratów ma na celu stworzenie porozumienia, ażeby Izba mogła przystąpić do rzeczywistej pracy.

P. Baxa w dłuższych wywodach oświadczył, że nie zejdzie ze stanowiska równouprawnienia. Omawiając *lex* Axmann, wystąpił za ochroną czeskich mniejszości.

Następnie dyskusyę zamknięto. Przy wyborze mowców generalnych oddano 70 głosów; ponieważ zaś aż 64 posłów było zapisanych do głosu, Prezydent zarządził ponowny wybór za pomocą wywoływania poszczególnych posłów po nazwisku. Generalnym mowcą „za“ został p. Hupka, a „przeciw“ p. dr. Renner.

P. Renner oświadczył, że nie można zgodzić się na to, by polityka Austryi została rozpięta na krzyżu — waśni niemiecko-czeskiej. Socyalni demokraci z pewnością szanują prawa językowe, jednakże wyższe są potrzeby ludu. Wśród przerywań z ław czeskich radykałów i niemiecko-narodowego stronnictwa oświadczył mowca, że wszystkie stronnictwa mają obowiązek współdziałania bezstronnego w celu osiągnięcia narodowościowego spokoju.

Obrady na tem przerwano i po szeregu zapytań do Przewodniczącego, posiedzenie zamknięto.

Wnioski nagłe uczynili pp.: Slama w sprawie wewnętrznego języka urzędowego w dyrekcyi poczt w Pradze; Klofacz w sprawie istnienia rzekomych agentów prowokacyjnych w służbie policyjnej Państwa; Benković w przedmiocie reformy policyi gminnej.

Interpelacyę wniósł między innymi p. Liebermann w sprawie rzekomych nadużyć wojskowej policyi w Przemyślu.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się w piątek o godzinie 11 przed południem. Na posiedzeniu tem, jak z Wiednia donoszą, z polecenia Związku niemiecko-narodowego p. Erb uczyni nagły wniosek, w którym wskaże na niemożliwy stan rzeczy w Czechach i na bezskuteczność przeróżnych konferencyj i ankiet w sprawie uregulowania kwestyi językowej, oraz zaznaczy, że poprawa opłakanych stosunków w Izbie posłów może być trwała jedynie w razie ustawowego uporządkowania stosunków językowych w Czechach. Wobec tego wnioskodawca zaproponuje wezwanie Rządu, aby przedłożył natychmiast projekt ustawy o uregulowaniu stosunków narodowościowych w Czechach. Bezzwłocznie po przedłożeniu tego projektu ma się rozpocząć w Izbie pierwsze jego czytanie, a wniesione projekty ustawy językowej mają być przekazane osobnej komisyi z 52 członków.

Z komisyi budżetowej.

Komisya budżetowa rozpoczęła wczoraj rozprawę szczegółową nad budżetem i przyjęła tytuły: Najwyższy Dwór, Kancelarya gabinetowa i Trybunał państwowy. Następnie dr. Wittek referował tytuły: Rada Ministrów i Trybunał administracyjny, jakoteż rezolucyę, uchwaloną w r. z. podczas obrad nad budżetem, a to między innemi w sprawie rozszerzenia c. k. Biura korespondencyjnego i poprawy bytu pracowników tego biura.

W dyskusyi P. Prezydent Ministrów br. Bienerth oświadczył, że jeżeli usiłowania jego, wdrożone w myśl Najwyższego polecenia, celem utworzenia gabinetu parlamentarnego i tem samem ustalenia dotychczasowego systemu, nie osiągnęły pozytywnego rezultatu, to powód tkwi wyłącznie w obecnych stosunkach. Doprowadzenie do zbliżenia się stronnictw w sprawie, która znajduje się w centrum politycznych trudności, t. j. w kwestyi sporu czesko-niemieckiego, uważa P. Prezes gabinetu za nieodzowny warunek skutecznej, niezamąconej działalności politycznej Izby posłów. Ponieważ jednak zniknęły pierwotne pomyślne warunki tej ankiety, która miała być dla Rządu głosem doradczym w opracowywaniu projektu ustawy o uregulowaniu kwestyi językowej we władzach krajowych w Czechach, Rząd zdecydował się przedłożyć już niebawem wprost Izbie posłów odpowiednie projekty ustaw. Przez to, zdaniem P. Prezydenta Ministrów, dana też będzie możność zajęcia się bliżej temi kwestyami i wskazania drogi, po której można wydostać się z obecnych trudności. Bądź co bądź, konieczne jest współdziałanie wszystkich stronnictw. Uznanie, że chociażby częściowe rozwiązanie tej kwestyi jest konieczne, musi ogarnąć jak najszersze koła. Wówczas będzie możliwe przy wzajemnych ustępstwach wynaleźć odpowiednie wyjście.

Co do programu prac, zaznaczył br. Bienerth, że główny ciężar pracy parlamentarnej spoczywa przedewszystkiem na komisyach, które mają przygotować ważne projekty ustaw, jako, to w sprawie upaństwowienia kolei, ubezpieczenia socyalnego, budżetu i kontyngentu rekrutów. Mowca nie jest tak pessymistycznie usposobiony, aby uważał stawianie wniosków nagłych za objaw obstrukcyi, a spodziewa się, że może liczyć na poparcie znacznej części Izby wówczas, gdy nadejdzie chwila, gdy mianowicie komisye przygotują przedłożenia, które są na porządku dziennym.

Następnie br. Bienerth zbijał zapatrywanie, jakoby fundusz dyspozycyjny był używany na urabianie prasy na rzecz Rządu. Prasa nasza — mówił br. Bienerth — stoi pod tym względem zbyt wysoko, a gdyby nawet tak nie było, to środki funduszu dyspozycyjnego nie wystarczyłyby na to.

Pp. Walcher i Korošec wystąpili za ulepszeniem zagranicznej służby sprawozdawczej *c. k. Biura koresp.*, w szczególności w Berlinie i Petersburgu, mianowicie żądali ustanowienia osobnych korespondentów, a nie opierania się na oficyalnych tamtejszych Agencyach. Dalej wystąpili za poprawą bytu urzędników kontraktowych *Biura korespondencyjnego* i wnieśli odpowiednie rezolucye.

P. Diamand zajmował się funduszem dyspozycyjnym.

P. Kramarz omawiał ostatnie rozporządzenie pocztowe w Czechach, które jego zdaniem, jest sprzeczne z ustawą.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z innych komisyj.

Komisya reformy regulaminu ukończyła wczoraj dyskusyę generalną nad wnioskiem p. Steinwendera.

Przemawiał p. Choc, który zaznaczył, że reforma ta może być przeprowadzona tylko po porozumieniu się wszystkich stronnictw.

Zabierali z kolei głos pp. Seitz i Stojan, poczem p. Adler wskazał, że idzie tylko o utrudnienie zbytecznej i lekkomyślnej obstrukcyi, ponieważ obstrukcya jest dozwolona jedynie w razie zagrożenia spraw żywotnych jakiego narodu.

P. Steinwender wyraził nadzieję, że jego wniosek przecież będzie przyjęty i w przyszłości lekkomyślna obstrukcya w parlamencie będzie wykluczona.

Wniosek p. Choca co do przejścia do porządku dziennego odrzucono wszystkimi głosami przeciw 4.

Uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej i przyjęto wniosek p. Pernerstorfera, aby referentowi polecić, iżby opracował także wnioski, wyszłe z łona komisyi, oraz wnioski, które do 6 lutego będą postawione, i aby zdał z nich Izbie sprawę.

Subkomitet podatku konsumcyjnego ukonstytuował się wczoraj, wybierając przewodniczącym p. Steinwendera. Postanowiono w najbliższym czasie odbyć posiedzenie, celem załatwienia przydzielonych komitetowi wniosków.

Listy paryskie.

IV.

Bulwary w dzień wigilijny. — Zjazd Zjednoczenia młodzieży polskiej. — Demonstracye medycznego wydziału i ostre zatargi z policyą. — Wystawa aeroplanów. — Projekt międzynarodowej powszechnej wystawy lokomocyi powietrznej. — „Le foyer“, Sztuka Okt. Mirbeau i T. Natausona. — „Les détours du coeur P. Bourgeta, oraz inne nowości literackie. — Nieznany utwór Renana: „Patrice“.

Wiele materyału zebrało się do dzisiejszego listu — z góry też muszę prosić o cierpliwość miłych czytelników.

Skończyły się już ferye świąteczne. Odmiennie niż u nas charakter ich przenosi punkt ciężkości na dzień noworoczny, gdy dzień wigilijny jest tu raczej świętem dzieci, które obdarowywa św. Mikołaj, zwyczaj zaś każe spędzać dzień ten na ulicy. Możnaby z tego wysnuć pewne socyalno-filozoficzne refleksye, przeprowadzić paralelę między społeczeństwem, będącem na szczeblu życia patryarchalno-tradycyjnego, a owem uspołecznieniem mas, które najlepiej się czują w powszechnem zrzeszeniu. Lecz to zbyt oddaliłoby nas od ogólnego celu powyższych listów. Uchwyćmy lepiej ogólny charakter bulwarów.

Już od zmierzchu dnia wigilijnego wre tutaj zdwojone życie. Drobne kramiki rozsiadły się gęsto po brzegach chodników. Komiczny kontrast stanowią te budki z desek sklecone, pełne tanich błyskotek, wobec przepychu ulicy, bogactwa wystaw sklepowych i tego całego „chic parisien“, które najwięcej na bulwarach uderza. Tłum, złożony przeważnie z drobnej burżuazyi i z „epicierów“, oblega kramiki, gdzie począwszy od zabawek i słodyczy, skończywszy na tanich książkach, grawiurach i gipsowych posążków — wszystko znaleźć można. Z licznych „cafés“ dochodzą dźwięki muzyki. Tłumy wciąż rosną, o północy dosięgając kulminacyjnego punktu. Wówczas część spieszy do kościołów, większość pochłaniają restauracye i „cafés“, gdzie już czekają ich pozastawiane do kolacyi stoły.

Naturalnie kółka polskie starają się zachować tradycyę, grupując się w domach familijnych lub też urządzając składkowe, wspólne obiady wigilijne.

Takim właśnie obiadem rozpoczął się tu XXII. z kolei Zjazd Zjednoczenia młodzieży polskiej. Zjednoczenie aczkolwiek o tendencyach bezpartyjnych, w obecnej chwili grupuje przeważnie młodzież narodowo-demokratyczną, w przeciwstawieniu do stowarzyszenia polskiej Młodzieży Postępowej, której Zjazd odbywał się w tymże czasie w Leodyum.

Na zjazd Zjednoczenia przybyli delegaci prawie wszystkich 14 towarzystw zjednoczeniowych. Reprezentowane były: Antwerpia, Genewa, Karlsruhe, Leodyum, Lipsk, Monachium, Paryż, Zurych, Bratnia Pomoc Zakopanego, Bratnia Pomoc Belgijska, Lwów, Kraków, Warszawa, a także Ogniwo czyli Związek towarzystw polskich w Austryi.

Delegaci składali sprawozdania z poszczególnej działalności Towarzystw. Z ogólnej treści przemówień zarysowała się taka mniej więcej charakterystyka działalności młodzieży narodowej: na pierwszym planie praca nad sobą dla przygotowania się do późniejszej działalności w życiu, unikanie wszelkiej akcyi politycznej, a także prowadzenie do pewnego stopnia roboty kulturalno-oświatowej. Zatem organizowanie kółek dziennikarskich, nauk społecznych, praca wśród obieżysasów, odczyty, czytelnie.

Dała się też wyczuwać pewna tendencya do zbliżenia z grupą postępową choćby tylko na gruncie pracy kulturalnej, lecz okazało się, iż zbyt duże różnice dzielą obie strony, by mogło to być urzeczywistnione.

Uchwalono, by wszyscy Zjednoczeniowcy popierali Bratnią Pomoc Zakopańską, zapisując się na jej członków, by zajęto się listą składkową, którąby zbierała fundusze dla uczącej się młodzieży szkolnej, przyjęto również jednogłośnie propozycyę częściowych zwrotów stypendyów pobranych, co pozwoli zebrać pewien fundusz na cel powyższy. Podjęto też sympatyczną myśl sprowadzenia zwłok Chopina do kraju.

Zamknięcie Zjazdu nastąpiło dnia 29 grudnia, w przerwach zaś między posiedzeniami zorganizowano zbiorową wycieczkę dla obejrzenia pamiątek polskich w Paryżu, uprzyjemniały obrady kilku odczytami, urządzono gwiazdkę „Sokoła“, a na zakończenie zabawę z tańcami.

Gdy tak młodzież nasza spokojnie obraduje, paryska studenterya w tymże czasie dochodzi do ostrych zatargów z władzą uniwersytecką i policyą.

Ulubionym sportem francuskiego studenta są tak zw. „chahuts“. Podkładem ich — jakaś celowa demonstracya, ujęta w formę łobuzerki często dziecinnej, lecz w której jednocześnie przejawia się sprytna, giętka natura, specyalna finezya francuskiego studenta.

Obecne „chahuts“ przybrały bardzo ostry charakter. Jest ich dwa. Jeden skierowany przeciwko prezydującemu na egzaminach wyższych medycznych p. Bouchard, drugi przeciw profesorowi anatomii Nicolas. Powodem niechęci względem p. Nicolas jest ta okoliczność, iż przybył on z Nancy, że zaś dotychczasowi profesorowie byli wszyscy Sorbończykami, zatem studenci czują się w obowiązku protestowania przeciwko podobnej zmianie.

Prezydujący zaś Bouchard pozwolił na wprowadzenie policyi wewnątrz gmachu fakultetu medycznego — rzecz oddawna niepraktykowana w dziejach paryskiej Wszechnicy — i oto drugi powód manifestacyi. Jest jeszcze i inny — istotnie poważny. Sposób zdawania egzaminów wyższych na profesorów przez kandydatów *candidats d'agrégation* — wiele pozostawia do życzenia.

(Dokończenie nastąpi).

Wacława Kiślańska.

Wykaz wzrostu dotacyj Państwowych dla Galicyi w ostatnich latach.

Dla uwidocznienia rozmiarów wzrostu dotacyj Państwowych na cele publiczne w Galicyi, podajemy dokładny, tabelaryczny wykaz tych dotacyj za lata 1905, 1906, 1907, 1908 i 1909.

Wyszczególnienie	1905	1907	1908	1909	Wzrost o %
	koron				
Uniwersytet Kraków	1,461.089	1,507.625	1.919.319	2,396.621	61
Uniwersytet Lwów	1,166.830	1.207.822	1,248.221	1,470.630	26·08
Technika Lwów	483.268	547.067	632.729	698.267	44
	1906	1907	1908	1909	
Szkoły średnie	5,211.705	5,486.125	6,561.317	6,939.253	33
Szkoły przemysłowe	701.710	733.800	790.714	1,121.610	59
Sądownictwo, budowle	935.285	424.422	1,392.465	1,423.050	52
Powiększenie personalu sądowego na rok 1909 w myśl reskryptu Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 grudnia 1908 powiększającego etat urzędników sądowych w obrębie Apelacyi Lwowskiej o 5 sekretarzy, 5 adjunktów sądowych, 13 kancelistów, 47 kancel. ofic., 32 pomocników kancel.	.	.	.	150.000	.
Budowle wodne:					
A) Objęte preliminarzem budżetowym (w tym Rudawa z kwotą 650.000)	3,391.552	3,476.187	3,860.709	4,115.976	21
(w powyższej kwocie mieści się na regulacyę Rudawy)	350.000	350.000	600.000	650.000	85·07
B) **Regulacya rzek kanałowych w szczególności.**	1906	1907	1908	1909	Wzrost o %
	Koron				
Na podstawie ustawy z roku 1901 — Grupa A) 60% przyczynku Państwa	1,185.106	1,185.106	1,455.106	1,455.106	
Na podstawie ustawy z roku 1901 — Grupa B) włącznie kosztów Państwa	986.000	986.000	986.000	1.116.000	
Na podstawie ustawy z 1907 roku 60% przyczynku Państwa	.	.	1,300.000	1,300.000	
Suma	2,171.106	2,171.106	3,741.106	3,871.106	
C) Roboty w obrębie miasta Krakowa jako kanalizacya Wisły			1,200.000 pozostałość jak wyżej z 1908 Dotacya na rok 1909 Razem	1,200.000 3,000.000 4,200.000	.
Roboty krakowskie w szczególności Kanalizacya Wisły w Krakowie			1,200.000 pozostałość jak wyżej z 1908 Dotacya na rok 1909 Razem	1,200.000 3,000.000 4,200.000	.
Regulacya Rudawy i Wisły w Krakowie	350.000	350.000	600.000	650.000	85 07
Suma na wszystkie budowle wodne w Galicyi (nie licząc konserwacyi)	5,562.658	5,647.293	7,601.815	12,186.982	119
Budowy dróg państwowych i subwencye na roboty drogowe dokonywane przez zarządy autonomiczne	469.000	575.600	780.799	939.819	100
Poczty, telegrafy, pomieszczenie	.	15.000	51.000	120.000	700
Telefony	974.396	405.940	750.933	1,098.790	12·07
Popieranie przemysłu	14.227	88.650	325.260	.	219
Nauka wiejskiego i leśnego gospodarstwa	204.700	232.100	264.200	.	29
Hodowla bydła i ulepszenie pastwisk	349.000	400.200	528.000	.	51
Uprawa roślin, lnu i konopi	52.000	66.000	96.814	.	85
Stowarzyszenie gospodarskie rolnicze	106.500	163.800	264.090	.	147 09

Aktywowane urzędy pocztowe w roku 1908:

1. Nowosielce obok Żurawna,
2. Werbiąż,
3. Drużków pusty,
4. Sokoliki,
5. Zadarów,
6. Olejowa-Korolówka,
7. Iwanówka,
8. Mizuń stary,
9. Chochołów,
10. Pustomyty,
11. Spytkowice,
12. Jodłówka,
13. Żerosławice,
14. Rauchersdorf,
15. Żyrawa,
16. Górka,
17. Swięcany,
18. Kleparów obok Lwowa,
19. Kraków 7,
20. Drohobycz 2,
21. Izydorówka,
22. Czaniec,
23. Stryj 3,
24. Krasne obok Grzymałowa,
25. Delejów,
26. Cieplice.

Telefony urządzone w roku 1908:

Międzymiastowe linie telefoniczne			Nowo urządzone siecie telefoniczne, względnie centralne biura	Uwaga
Nr.	Nazwa	włączone do niej siecie, względnie centralne biura		
3658	Kraków, Nowy Sącz	Kraków, Wieliczka, Bochnia, Okocim, Nowy Sącz		Przedłużenie linii Kraków - Okocim do Nowego Sącza
3776	Kraków, Zakopane	Kraków, Mogilany, Myślenice, Rabka, Nowy Targ, Poronin	Mogilany, Myślenice, Rabka, Nowy Targ, Poronin	Jeszcze nie otwarta. W Poroninie tylko biuro centralne
3778	Nowy Sącz, Krynica	Zakopane, Morskie Oko, Nowy Sącz, Nawojowa, Krynica	Morskie Oko, Nawojowa, Krynica	
3819	Mikołajów nad Dniestrem, Rozdół	Mikołajów nad Dniestrem, Rozdół	Mikołajów nad Dniestrem, Rozdół	Otwarcie tej linii nastąpiło 15 stycznia 1909
3817	Przemyśl, Nowy Sącz	Przemyśl, Sanok, Rymanów miasto, Rymanów zdrój, Jasło, Krosno, Zagórzany, Gorlice, Grybów, Nowy Sącz	Rymanów miasto, Rymanów zdrój, Krosno, Grybów	Rymanów miasto i Rymanów zdrój jeszcze nie otwarte
3818	Krosno, Iwonicz	Krosno, Iwonicz	Iwonicz	Iwonicz zostanie otwarty przed sezonem r. 1909
3822	Nowy Sącz, Szczawnica	Nowy Sącz, Stary Sącz, Jazowsko, Łącko, Krościenko nad Dunajcem, Szczawnica	Stary Sącz, Jazowsko, Łącko, Krościenko, Szczawnica	Budowa tej linii już na ukończeniu, otwarcie nastąpi przed sezonem r. 1909

Ponadto urządzono w roku 1908 dwie sieci lokalne, a mianowicie w Szczucinie i w Zbarażu, tudzież wybudowano część międzymiastowej linii telefonicznej Lwów-Czerniowce, w którą zostaną włączone sieci lokalne: Lwów, Stanisławów, Kołomyja i Czerniowce.

Otwarcie tej linii nastąpi prawdopodobnie w marcu 1909 r.

---

41)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

XI.

(Ciąg dalszy).

Malaunay olśniony Paryżem, zachwycał się i jego rozpustnymi obyczajami. Czujny i bystry, pilnie zwracający uwagę na każdy szelest, zawołał nagle: „Baczność!". Mecenas wchodził. P. Tabourin widocznie był po dobrem śniadaniu, po bardzo nawet dobrem. Policzki miał zaczerwienione, oczy błyszczące; przód koszuli w kilku miejscach splamiony. Ruchy miał nadto żywe i nieostrożne. Unikał widocznie przenikliwego wzroku Malaunaya, starając się nadać sobie swobodę światowca. Pierwsze słowa starszego dependenta przywróciły mu jednak zupełną przytomność umysłu:

— Pani Albertową Derize oczekuje w saloniku.

— A... a..., decyduje się więc nakoniec. Istotnie czas ostatni.

Odetchnął z głębi piersi i zniknął za drzwiami saloniku. Równocześnie ktoś znowu zapukał do drzwi wchodowych i na progu ukazał się Lagier. Na jego widok dependenci zaledwie zdołali stłumić uśmiechy. Ale powaga adwokata nakazała spokój.

— P. Tabourin jest w domu?

— Tak, panie mecenasie, odrzekł Vitrolle. Jest w saloniku z panią Derize. Oznajmię przybycie pana.

— Niech się pan nie trudzi.... przyjdę później.

Zatem nie chciał spotkać się z panią Derize? Zbici z tropu, dependenci spoglądali na siebie, gdy wtem drzwi się otwarły i ukazał się w nich widocznie chmurny p. Tabourin ze swoją klientką. Filip Lagier, zaskoczony z nienacka, uczynił ruch jakby chciał umknąć, ruch, który nie uszedł uwagi Malaunaya, gdy Elżbieta, po chwili wahania, sama zbliżyła się do Filipa:

— Mam właśnie z panem do pomówienia. Czy zechcesz pan towarzyszyć mi kilka kroków?

— Z największą ochotą....

Cóż się stało z tą władzą panowania nad sobą, której Filip Lagier nigdy dotąd nie tracił? Zkąd to wzruszenie w obec wypadku tak bardzo zwykłego? Oprzytomniał o tyle, aby módz pożegnać się z adwokatem i jego dependentami, poczem wyszedł za piękną panią Derize. P. Tabourin miał co innego na głowie, aby się zastanawiać nad takimi szczególikami. Zaledwie drzwi się zamknęły, pospieszył oznajmić swym współpracownikom tonem tragicznym:

— Sprawa Derize przestała istnieć....

— Jakto? Dlaczego? — pytali dependenci.

— Pani Derize cofa swoją skargę.

Vitrolle, Lestaque i Dauras przybrali minę okolicznościową; twarze ich się wydłużyły i posmutniały. Lecz Malaunay ośmielił się okazać wcale niestosowne uradowanie i wygłosił:

— Wygrałem!

Został za to obrzucony surowym wzrokiem szefa, który nie rozumiejąc powtórzył za nim:

— Wygrałeś?

— A tak — wyjaśnił dependent bezczelnie. — Zrobiliśmy zakład o tę sprawę.

— Zakład?

— Tak się dzieje we wszystkich biurach adwokackich. Jakież zainteresowanie budził by w nas proces, gdyby nie było zakładu? Pani Derize żądała separacyi. Mąż jej niczego natomiast nie żądał. Postawiłem na niego. Sprawa upadła: wygrałem więc.

I nie zważając na zdziwienie pana Tabourin, zwrócił się do swoich kolegów.

— Każdy z was winien mi obiad w restauracyi, którą sobie wybiorę. Trzy obiady! to fortuna!

Tamci protestowali. Adwokat, zgorszony, lecz smakosz z natury, wahał się chwilę pomiędzy nadzieją zaproszenia na dobry obiad a powagą swego stanowiska. To drugie przeważyło i wybuchnął gniewem:

— Strzeż się pan! Nie bierzesz spraw na seryo i zauważyłem już nie raz u pana niebezpieczną skłonność do używania. Czyż nie wygrałeś pan niedawno w kawiarni handlowej innego zakładu, kto będzie najdłużej palił cygaro? Najdłużej! Rozumiałbym raczej, gdyby w wieku pana chodziło o to, kto najprędzej wypali. Tymczasem potrzebowałeś na to więcej, niż całą godzinę. A czy wiesz pan, że przez to samo zasłużyłeś, abyś ztąd wyleciał. Sprawy biurowe powinny być święte dla urzędników i nie zniosę, aby moi dependenci spekulowali na przegranę moich procesów.

I po tej przemowie, w której wyrzucił z siebie całe niezadowolenie swoje, — począł bardzo skrupulatnie rozdzielać robotę pomiędzy zbitych z tropu dependentów.

Plac Saint-André leży o dwa kroki od Quai de la République, gdzie mieszkali państwo Molay-Norrois. Zamiast iść w stronę Isery, Elżbieta skierowała się ku ogrodowi miejskiemu. Filip Lagier, który szedł obok niej nie mówiąc ani słowa, zadziwił się:

— Gdzie idziemy, pani?

— Do mego mieszkania.

— Pani opuściła swoich rodziców?

— Pan o tem nie wiedział? Wzięłam sobie mieszkanie przy ulicy Haxo, prawie naprzeciw botanicznego ogrodu.

— Ach! — rzekł nie objawiając swego zdania.

Ona dodała:

— Bardzo mnie za to ganiono. Ale tak jest daleko lepiej. Widuję swoich rodziców prawie codziennie, ale chcąc dzieci wychować, trzeba, aby matka miała swobodną wolę.

Ogród miejski był jakby skamieniały od mrozu. Po nad domami, na delikatnem tle nieba zimowego barwy blado błękitnej, odcinały się wątłe gałązki drzew bezlistnych. Woda w sadzawce zamarzła i musiano rozbić lód na małej przestrzeni, aby czarny łabędź miał gdzie pływać, lecz biedny ptak, czując się uwięziony, zaledwie śmiał się poruszać. Idąc obok Elżbiety, Filip przypomniał sobie, gdy zeszłego lata w temże samem miejscu toczył dysputę w obecności radcy Prèmereux w obronie miłości, z licznem stronnictwem pp. Molay-Norrois.

Przechodząc następnie przez ludniejsze ulice, mówili z sobą mało. Doszli wreszcie przez plac Konstytucyi do opustoszałej ulicy Haxo.

— Mieszkam tutaj — rzekła Elżbieta, stając przed wysoką kamienicą, dość skromnie wyglądającą.

Weszli na czwarte piętro. Elżbieta poszła przodem, wskazując mu drogę do mieszkania.

— W salonie dziś nie palono. Wybacz pan, że go przyjmę w tym pokoju. To nasza sala szkolna.

Była to pracownia skromnie umeblowana; po środku stał wielki stół zaplamiony atramentem. Przez okno widać było drzewa ogrodu botanicznego.

— Moje dzieci wypracowują tutaj swoje ćwiczenia, a raczej Marya Ludwika, bo pański syn chrzestny umie dotychczas tylko się bawić.

Była widocznie skrępowana, zmieszana tem, co powiedzieć chciała, a nie mówiła. Filip Lagier zdawał sobie z tego sprawę, lecz dopomódz jej nie mógł. Przypominając sobie ową scenę w Uriage, której się wstydził, sam dziwił się, że się znajduje wobec tej kobiety. Ona usiłowała się uśmiechnąć, wymawiając słowa: „pański syn chrzestny", — słowa, które ich wzajemnie do siebie zbliżały. Był to uśmiech tak bezgranicznie smutny, że Filip zdecydował się wreszcie skierować rozmowę na tory właściwe.

— Otrzymałem — ozwał się — list od męża pani, od Alberta. Wskutek tego listu przybyłem właśnie do kancelaryi p. Tabourin, gdzie panią spotkałem. Jego notaryusz z Grenoble p. Randon co miesiąca donosi mu, że pani odmawia przyjęcia pensyi, którą on regularnie przesyła....

— Tak jest w istocie.

— Albert z zadziwieniem zapytuje mnie o przyczynę i prosi, abym sam nalegał i użył wszelkich wpływów, by pani przyjęła pensyę, jeśli nie we własnym interesie, to w interesie Maryi Ludwiki i Filipa, co ściśle mówiąc, jest nawet pani obowiązkiem.

Ton tego wyjaśnienia był oschły, a pod wpływem zmieszania stawał się cierpkim. Płomienie uderzyły na twarz Elżbiety, pod powiekami czuła łzy. Odetchnęła głęboko i z widocznym wysiłkiem, odrzekła:

— Mąż mój sam zniszczył ognisko domowe. Pozbawił nas swego moralnego poparcia. A wobec tego jestem zdecydowana obchodzić się także bez jego materyalnej pomocy.

— A dzieci?

— Wychowywać je będę sama. Gdy dorosną, uczynią tak, jak zechcą.

— Minął dziesiąty miesiąc. — Notaryusz otrzymał już dziesięć tysięcy franków na imię pani. Trzymać ich u siebie nie chce.

— Niech je odeszle p. Derize.

— Albert nie przyjmie. Przecie go pani zna dobrze. On ma także, jak i pani, swoją dumę.

Ruchem obojętnym ręki zaznaczyła, że nie obchodzi jej wcale to, co się stanie z tymi pieniędzmi. A jednak odpowiedź Filipa, aluzya do bezinteresowności Alberta, sprawiły jej przyjemność. Przykre wspomnienia, obudzone obecnością pana Lagier, poczynały tracić swą jaskrawą barwę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanowisko ks. Buelowa.

(‡‡) Cała publicystyka niemiecka zajmuje się znowu pytaniem, czy stanowisko ks. Buelowa jest w obecnej chwili istotnie zachwiane. Znaczna część prasy odpowiada na to pytanie twierdząco. I rzeczywiście przyznać trzeba, iż od pamiętnych dni listopadowych, gdy w parlamencie niemieckim wydawano sądy i wyroki o osobistych rządach cesarza, spotyka się kanclerz nieustannie z trudnościami i przeszkodami, które plany jego wewnętrznej polityki systematycznie krzyżują i wprost uniemożliwiają mu przeprowadzenie nawet najkonieczniejszych zadań państwowych. Rozprawy listopadowe rzuciły nadto wyraźny cień na stosunek osobisty kanclerza do cesarza, który z niemałem rozgoryczeniem zgodził się ostatecznie na ogłoszenie w *Reichsanzeigerze* znanego oświadczenia poczdamskiego o odpowiedzialnościach konstytucyjnych.

Kołom niechętnym ks. Buelowowi nie trudno było skorzystać z tego dość naprężonego stosunku między cesarzem a kanclerzem i ubocznemi drogami i środkami pracować nad podkopaniem stanowiska i wpływu kanclerza tak w parlamencie, jak w opinii publicznej. Dlatego też utrzymywała się jeszcze zawsze pogłoska o istnieniu i działaniu cichych prądów i ukrytych sprężyn, które miał na myśli kanclerz, gdy w ostatniej swojej mowie tak się oburzał na intrygujące plotkarstwo kamaryli.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, iż także te prądy dodały zachęty i odwagi junkrom pruskim do bardziej zdecydowanego zwrotu przeciw kanclerzowi. Gorący apel ks. Buelowa wystosowany w Sejmie pruskim do konserwatystów, aby dla dobra publicznego nie odrzucali podatku spadkowego, nietylko zaostrzył jeszcze ich opór przeciw temu podatkowi, ale odnosi się wrażenie, iż skupił i zapalił ich do podjęcia śmiałej i świadomej celu akcyi dla obrony własnych interesów bez względu na chwilowe konjunktury polityczne.

Hasło bojowe wyszło tym razem z Gdańska. Tam na dorocznem zebraniu konserwatywnego związku prowincyonalnego Prus zachodnich, zażarty agraryusz i znany z porywczego temperamentu poseł Oldenburg nie zawahał się wprost oświadczyć, iż ostatnia mowa ks. Buelowa pociągnie za sobą zasadnicze zmiany w konstelacyi politycznej, a niemniej wpłynie na zmianę stanowiska konserwatystów wobec kanclerza. „Groźby od stołu ministeryalnego już nie popłacają, a obawa dymisyi kanclerza nikogo z nas nie przerazi. Posłowie konserwatywni muszą teraz bardziej, niż dawniej, zwrócić się przeciw szkodliwym kompromisom. My zasłonimy cesarza i nie ustąpimy przed nikim, ani przed zagranicą, ani przed południowo-niemieckimi demokratami, ani przed tymi, którzy chcą blok przenieść na Prusy“. Mowie tej towarzyszyły burzliwe oklaski, a wojownicze usposobienie zebrania jeszcze wyraźniej zamanifestowało się w uchwalonym wniosku przewodniczącego hr. Dohna-Finckensteina, aby tym razem nie wysyłano tradycyjnego telegramu z życzeniami do ks Buelowa, ponieważ „wypowiedział on przekonania, stojące w sprzeczności z zapatrywaniami konserwatywnemi“. Tak więc ten prowincyonalny sejmik konserwatywny zakończył się wyrażeniem formalnego votum nieufności kanclerzowi.

Równocześnie także pisma konserwatywne i agrarne uderzyły na kanclerza nietylko z powodu forsowania przez niego podatku spadkowego, ale nie mniej z powodu jego oświadczenia o obowiązku popierania polityki rządowej, a więc w obecnej chwili polityki blokowej przez urzędników administracyjnych, a wreszcie z powodu niewyraźnie określonych zamiarów rządu co do projektowanej sejmowej reformy wyborczej. Podatek spadkowy odrzucają konserwatyści głównie ze względów ekonomicznych, a reformę wyborczą ze względów wybitnie politycznych, albowiem wszelka reforma musiałaby odebrać konserwatystom nie mało mandatów i osłabić znacznie dziś tak silne i bezpieczne ich stanowisko w Sejmie pruskim. Zarówno przeto ekonomiczne, jak i polityczne momenty powstrzymują konserwatystów od dalszego bezwzględnego popierania tej metody, jaką pragnie kanclerz zastosować przy rozwiązaniu wysuniętych obecnie na porządek dzienny pilnych i wielkich zagadnień, mających pierwszorzędne dla całego państwa znaczenie.

Mimo to rząd nie uważa jeszcze swojej sprawy za przegraną. W tygodniowym przeglądzie politycznym ocenia *Nordd. Allg. Ztg.* zbyt lekko grożące niebezpieczeństwo. Organ kanclerski widocznie z umysłu utrzymano w nastroju optymistycznym, skoro pozwolono mu ograniczyć się tylko do krótkiego zaznaczenia, iż w sprawie podatku spadkowego „niektóre głosy konserwatywne zwróciły się przeciw przestrodze kanclerza o konieczności zastosowania się do realnych potrzeb“. Ze strony konserwatywnej zwrócono nie bez słuszności uwagę, iż nie niektóre, ale wszystkie oficyalne organa partyi konserwatywnej i wszyscy tej partyi przywódcy nie pójdą za przestrogą kanclerza. „Przestroga ta — pisze *Kreuz Ztg.* — przypomina nam ponownie, że polityka konserwatywno liberalna kanclerza żąda szczególnych ofiar od konserwatystów. Przecież kanclerz powinien wiedzieć, że chociażby mu się powiodło pozyskać dla podatku spadkowego poszczególnych członków stronnictwa konserwatywnego, to stronnictwa w kraju nigdy dla niego nie pozyska. Stronnictwo to zaryzykowałoby swoją egzystencyę, gdyby dla wolnomyślnych poniosło taką ofiarę przekonań. Wielu wyborców w kilku prowincyach, a w niektórych większość ze stanu średniego grozi dziś już secesyą, gdybyśmy nasze zapatrywanie w sprawie podatku spadkowego poświęcili interesom politycznym bloku rządowego“. Z równą stanowczością przemawia także oficyalny organ związku rolników, który oświadcza, iż „mowa kanclerza mogła tylko naszych przyjaciół w kraju skupić do wzmocnionej akcyi przeciw projektom rządu i spowodować ich do zwrócenia się do swoich przedstawicieli w parlamencie z energicznem i kategorycznem wezwaniem, aby żywotnych interesów rolnictwa w tym wypadku pod żadnym warunkiem nie poświęcali polityce blokowej“.

Jeżeli jednak grupy polityczne, faktycznie jeszcze należące do bloku, zamierzają w tak ostentacyjny sposób agitować przeciw polityce blokowej, to należałoby w tem upatrywać oczywisty dowód, iż blok opiera się na słabych podstawach, a polityka blokowa zdąża pospiesznie do likwidacyi swoich interesów. Zarodki chorobliwe tkwiły już od samego początku w składzie i organizacyi bloku. Wcześniej czy później musiano się przekonać, iż niepodobieństwem jest utrzymanie zdecydowanych przeciwników politycznych we wspólnej i zgodnej pracy politycznej. Mogła to być tylko kombinacya przejściowa, dogodna w danej chwili do załatwienia jednej lub drugiej sprawy, nie budzącej wzajemnych antagonizmów, ale musiało z konieczności nastąpić wewnętrzne rozluźnienie tego nienaturalnego związku konserwatywno-liberalnego, skoro przystąpiono do takiego rozwiązania zadań politycznych, które wymagałoby rażącego odstępstwa od przewodnich zasad jednego lub drugiego stronnictwa.

Niemożność załatwienia najważniejszych dla państwa spraw wykazuje najlepiej, jak niejasną, niepewną i ostatecznie bezpłodną jest polityka blokowa. Ale sprawy te muszą być załatwione. Niektóre z nich są wprost nagłe, a w szczególności dalsze odraczanie reformy finansów Rzeszy mogłoby narazić państwo na największe trudności i niebezpieczeństwa. Dlatego rząd musi dołożyć wszelkich zabiegów, aby załatwienie tych spraw umożliwić. Może się to stać, albo przez złamanie frondy konserwatystów pewnymi pozaparlamentarnymi wpływami i ubocznemi koncesyami, na co rząd mimo wszystko jeszcze podobno liczy, albo musiałby się kanclerz zdecydować na rozbicie bloku i przeprowadzić nowe ugrupowanie stronnictw, któreby się zobowiązały do współdziałania z rządem na podstawie jasno określonego programu politycznego i finansowego. W ostatnim wypadku musiałby kanclerz nawiązać przyjaźniejsze stosunki z centrum katolickiem, do czego, jak zapewniają organa zbliżone do rządu, nie ma obecnie jeszcze wielkiej skłonności. W każdym razie zachodzi potrzeba szybkiej decyzyi, albowiem dłuższy zamęt i rozstrój parlamentarny i sejmowy paraliżują wszelką pozytywną działalność, wskazaną interesem publicznym.

Oczywiście, gdyby się powyższe kombinacye rozbiły, musiałby ks. Buelow ustąpić. Nie jest jednak wcale wykluczona możliwość, iż znajdzie on jeszcze środki i sposoby dla pozyskania sobie poparcia odpowiedniej grupy stronnictw politycznych. Dla tego dziś nie można jeszcze mówić o przesileniu kanclerskiem, które oddziaływałoby także na dalszy kierunek niemieckiej polityki zagranicznej. Stanowisko ks. Buelowa w obecnej chwili jest niewątpliwie trudne, ale niepodobna odmówić pewnej racyi wywodom *Vossische Ztg.*, która te trudności uznając, sądzi jednak, iż mogą zajść łatwo nowe wypadki, które przesilenie kanclerskie odwrócą, tak jak odwróciły je wówczas, gdy już powszechnie przypuszczano, iż ks. Buelow opuści na pewno pałac kanclerski i w uroczej swojej willi Malta zabierze się do skreślenia swoich interesujących pamiętników politycznych.

Mobilizacya bułgarska.

Bułgarya nie wydała żadnych dalszych zarządzeń, ponieważ — jak z Sofii donoszą — są one zależne od stanowiska Turcyi. Naprężenie trwa w dalszym ciągu, ponieważ nie nadeszły wcale wiadomości co do przyjęcia tych zarządzeń w kołach Porty.

Rozmaite pogłoski o granicznych potyczkach są nienzasadnione, tak samo wiadomości o utworzeniu bułgarskiej legii studentów.

Ministerstwo wojny wydało rozkaz unikania wszelkich prowokacyj nad granicą, jednakże ewentualnym atakom ze strony tureckiej ma się stawiać energiczny opór.

Wedle prywatnych doniesień, rząd bułgarski oświadcza, że mobilizacya była konieczną, ponieważ wielki wezyr Kiamil-basza na zapytanie ambasadorów, rossyjskiego i angielskiego, czy Turcya zadowoliłaby się wynagrodzeniem 120 milionów ze strony Bułgaryi, odpowiedział, iż zadowoli się taką sumą pod warunkiem, jeżeli Bułgarya równocześnie odstąpi Turcyi część terytoryum wartości 30 milionów. To miał być właściwy powód, dla którego Bułgarya uznała za stosowne zarządzić częściową mobilizacyę.

Turecka prasa i opinia publiczna wzburzone są z powodu mobilizacyi bułgarskiej, mimo to jednak zachowują się stosunkowo spokojnie. Tureckie koła polityczne są usposobione pokojowo. Sądzą, że jeżeli nie nastąpi wyraźna prowokacya ze strony Bułgaryi, nie wybuchnie zatarg.

Wielki wezyr, na zapytanie kilku ambasadorów o nowe wiadomości wojskowe z Bułgaryi, oświadczył onegdaj, iż zarządzenia bułgarskie nie mają wcale znaczenia. Tureckie ministerstwo wojny na razie nie wyda żadnych zarządzeń w odpowiedzi na mobilizacyę bułgarskiej dywizyi.

Oświadczenie Paprikowa na onegdajszem posiedzeniu Sobrania, że ze strony Turcyi poczyniono pewne kroki u tamtejszych ambasadorów w sprawie regulacyi granicy, zdaje się nie odpowiadać prawdzie. Formalny krok taki nie został uczyniony, jedynie w formie rozmowy poruszono wspomnianą kwestyę, przyczem wielki wezyr wobec ambasadorów, którzy mu przedstawili, że byłoby rzeczą odpowiednią, by Turcya zmniejszyła sumę żądaną od Bułgaryi, odpowiedział, iż środkiem do tego byłoby uregulowanie granicy.

Ikdam wywodzi, że Bułgarya znając usługi, jakie oddaje siła zbrojna w polityce, wzmacnia swoją armię przed rozpoczęciem nowych rokowań z Portą. Turcya powinna na zbrojenia odpowiedzieć zbrojeniem, zwłaszcza, że Turcy nigdy nie dali się zaskoczyć nawet silniejszemu przeciwnikowi. Dziennik powyższy zaznacza, że nie należy zbytnio dowierzać polityce zagranicznej i rozstrzeliwać swych sił, lecz owszem występować jednolicie.

KRONIKA.

Lwów, 27 stycznia.

— **Kalendarz.**
Czwartek (28 stycznia):
Karola W. — Radomira. — Pawła.
Wschód słońca o godzinie 7·03 rano, zachód słońca o godzinie 4·10 po południu.

— **Na loteryę gospodarską,** urządzoną w dniu 20 grudnia z. r. na cele dobroczynne, mianowicie na dochód „Domu Pracy“, złożył p. Juliusz hr. Bielski dar w kwocie 50 koron.
Zofia Bobrzyńska.

— **W sprawie katedry literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim.** Z Krakowa telefonują: *Słowo* warszawskie doniosło, że Ignacy Chrzanowski, znany historyk literatury, otrzymał zaproszenie na katedrę, mającą się opróżnić przez ustąpienie Stanisława hr. Tarnowskiego. Wobec tego doniesienia zaznaczyć należy na podstawie informacyj z Uniwersytetu Jagiellońskiego, iż doniesienie *Słowa* jest przedwczesne. Na posiedzeniu, które się odbyło w zeszły piątek, wydział filozoficzny wybrał osobną komisyę celem obmyślenia następstwa po prof. Tarnowskim na katedrze historyi literatury polskiej. Komisya ta dotychczas nie zebrała się, a zatem nie miała sposobności do wdrożenia jakichkolwiek rokowań

— **Sprawa okolenia pomnika Mickiewicza** znalazła się znowu na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Rady miejskiej. Figuruje ona tam nie po raz pierwszy, dotychczas jednak usuwały ją stale z pod dyskusyi rozmaite interpelacye, zapytania do prezydenta i wnioski nagłe, które wypełniały większą część posiedzenia. Może dzień jutrzejszy będzie pod tym względem szczęśliwszy, a ogół mieszkańców m. Lwowa dowie się wreszcie, co reprezentacya nasza zamyśla uczynić z najpiękniejszym w mieście placem, na którym tak znacznym sumptem wzniesiono pomnik Mickiewiczowi.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się jutro, we czwartek, dalszy ciąg odczytu dr. Jana Pawlikowskiego „O mesyanizmie“. Początek odczytu o godzinie 8 wieczorem.

— **Mianowania.** Rada m. Jarosławia zamianowała inżynierem miejskim p. Jana Stobieckiego, inżyniera magistratu lwowskiego.

— **Porządek seryi rekolekcyj dla mężczyzn** w Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie (ul. Dunin-Borkowskich l. 11) w czasie od 30 stycznia do 1 maja 1909.

1. Od 30 stycznia (wieczorem) do 3 lutego (rano) dla robotników i włościan.
2. Od 8 do 12 lutego dla kapłanów.
3. Od 15 do 19 lutego dla organistów.
4. Od 24 (Popielec, wieczorem) do 28 (rano) dla obywatelstwa z zakordonu.
5. Od 1 do 5 marca dla kapłanów.
6. Od 8 do 12 marca dla młodzieży z wyższych zakładów naukowych.
7. Od 15 do 19 marca dla obywateli ziemskich.
8. Od 22 do 26 marca dla sfer rękodzielniczych i robotniczych.
9. Od 29 marca do 2 kwietnia dla Inteligencyi wszystkich zawodów.
10. Od d. 4 do 8 kwietnia dla profesorów.
11. Od 14 do 18 kwietnia dla nauczycieli ludowych.
12. Od 19 do 23 kwietnia dla osób zastanawiających się nad wyborem stanu.'
13. Od 26 kwietnia do 1 maja dla chłopców przygotowujących się do pierwszej Spowiedzi i Komunii św.

Wszelkie zgłoszenia należy adresować: Ks. Superyor Domu rekolekcyjnego we Lwowie, ul. Dunin-Borkowskich 11.

Z dworca głównego dojeżdża się do Domu rekolekcyjnego tramwayem elektrycznym z przesiadaniem przy kościele św. Maryi Magdaleny (na linię: Krzyżowa-29 Listopada-Duninów Borkowskich).

Rekolektantom wystarczy wziąć z sobą z domu mały kuferek z bielizną i toaletą na czas rekolekcyi. Zresztą wszystko zastaną w Domu rekolekcyjnym.

Każdy rekolektant otrzymuje na czas rekolekcyjny osobny pokój i przyzwoite utrzymanie za bardzo skromnem wynagrodzeniem (od 10 koron za czas 3 do 4-dniowych rekolekcyi) odpowiednio do zamożności różnych grup rekolektantów.

Podane powyżej terminy rekolekcyi należy tak rozumieć, że rekolekcye rozpoczynają się pierwszego dnia wieczorem, a kończą się ostatniego dnia rano. Do Domu rekolekcyjnego należy przeto przybyć po południu, najpóźniej przed godziną 7 przed wieczorem w dniu rozpoczęcia ćwiczeń duchownych.

W Domu rekolekcyjnym można odprawić ćwiczenia duchowne i prywatnie t. j. poza terminem rekolekcyi dla poszczególnych grup, należy się jednak zawczasu porozumieć z księdzem superyorem Domu rekolekcyjnego.

— **Kobieta sekundaryuszem w szpitalu.** P. Matylda Kalmus-Schneidrowa została zamianowana sekundaryuszem prof. dr. Czyżewicza na oddziale położniczym w lwowskim szpitalu powszechnym.

— **W liceum im. Wiktoryi Niedziałkowskiej** odbędą się półroczne egzaminy prywatystek dnia 22 lutego od godz. 9 rano

— **W Kole literacko-artystycznem** trzy dotychczasowe „wtorki“ powiodły się doskonale: bawiono się na nich, jak lat poprzednich, bardzo wesoło, tańczono z werwą i animuszem. Równocześnie wydział „Koła“ w przyspieszonem tempie przygotowuje nowy lokal, urządzając go przy pomocy artystów z gustem i smakiem. Stały wzrost „Koła“ zmusił wydział do szukania obszerniejszej siedziby z odpowiednią salą na zebrania, odczyty i koncerty. Znaleziono ją również w pasażu Mikolasza (dawny lokal „Olimpii“). Po odpowiedniem urządzeniu sal i uroczystem poświęceniu odbędzie się na nowej siedzibie „Koła“ bal inauguracyjny na rzecz funduszu zapomogowego dla artystów i literatów.

— **Krajowy Zjazd** delegatów Związku nauczycielstwa ludowego w Galicyi, odbędzie się w niedzielę, 31 stycznia r. b., w sali Rady miejskiej w Krakowie. Na porządku dziennym obrad: sprawozdania, ułożenie programu działalności na rok 1909, zatwierdzenie programu kongresu szkolnego, ustanowienie wkładek na rok 1909, oraz wybory.

— **Z »Sokoła Macierzy«.** Na stanowisko naczelnika „Sokoła Macierzy“, w miejsce ś. p. Antoniego Durskiego, powołano p. dr. Kazimierza Wyrzykowskiego, lekarza i byłego prezesa „Sokoła“ w Żółkwi. Wydział „Sokoła-Macierzy“, chcąc, aby przyszły naczelnik był fachowo odpowiednio wykształcony, udzielił mu równocześnie subwencyi w kwocie 2000 koron na wyjazd za granicę, w celu zwiedzenia i zbadania urządzeń gimnastycznych w większych miastach europejskich.

— **Dar Paderewskiego.** Pisma warszawskie donoszą, że Paderewski, który pojechał do Ameryki, nadesłał w darze konserwatoryum warszawskiemu wspaniały fortepian słynnej fabryki Steinwaya.

— **Z kolei:** Na szlaku Nadwórniańskie Przedmieście-Szeparowce-Kniaźdwór przywrócono ruch ogólny dnia 26 b. m., w obec czego odbywa się już normalny ruch na wszystkich szlakach kołomyjskich kolei lokalnych.

— **Dla Józefy Sikosińskiej,** biednej sparaliżowanej, zasługującej na gorące poparcie, złożyli w administracyi *Gazety Lwowskiej* A. G. z Jasła 2 kor., L. Pressenowa ze Lwowa 20 koron.

— **Sprawcę zamachu rewolwerowego**, dokonanego w grudniu z. r. koło Domu techników, subjekta cukierniczego Bartla, uznali lekarze-psychiatrzy za niepoczytalnego.

† **Zdzisław ks. Czartoryski**, o którego zgonie zamieściliśmy już wczoraj krótką notatkę, był synem ks. Adama i Elżbiety z hr. Działyńskich, a wnukiem wsławionego w wojnach Napoleońskich generała Konstantego Adama. — Książę Zdzisław odznaczał się bardzo żywem poczuciem obowiązków, wynikających z tradycyi i swego w społeczeństwie polskiem stanowiska. Brał żywy udział w obronie zagrożonych interesów narodowych, zarówno na arenie parlamentarnej w Berlinie, jak i na najważniejszym terenie pracy politycznej w kraju, na zebraniach publicznych i w wewnętrznej pracy organizacyjnej. Po gwałtownem starciu między prądem konserwatywno-ugodowym a ruchem demokratycznym w okresie rządów gen. Capriviego, zniechęcony rozwojem stosunków wewnętrznych społeczeństwa i odsunięciem od steru dotychczasowych jego przewodników, a także wskutek pogarszającego się stanu zdrowia, usunął się z szerokiej widowni, nie przestając jednak interesować się żywo sprawami publicznemi i pracował w ciaśniejszym zakresie w duchu narodowym. Cześć jego pamięci!

Eksportacya zwłok ze Starego Sielca do kościoła w Jutrosinie odbyła się dziś, we środę, o godzinie 3 po południu, pogrzeb zaś odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 10 minut 30 rano.

† **Zygmunt Skirmunt** zmarł wczoraj w Przemyślu śmiercią samobójczą. Zastrzelił się w hotelu „Wiktorya" z obawy przed rozwijającą się u niego chorobą umysłową, która groziła mu objawiając się niezwykłem zdenerwowaniem i manią prześladowczą. Ś. p. Skirmunt uszczuplił niespodziewanym zgonem i tak nieliczny zastęp zawodowych dziennikarzy lwowskich. Należał od szeregu lat do stałych i cenionych członków redakcyi *Gazety Narodowej*. Pióro miał wprawne i dzielne. Pisywał wiele, a każdy z jego artykułów odznaczał się nietylko formą poprawną, zręczną, lecz świadczył także bardzo pochlebnie o wykształceniu ogólnem ś. p. Skirmunta i doskonałem uzdolnieniu dziennikarskiem.

Prasa lwowska straciła w nim pracownika wielce pożytecznego. Cześć jego pamięci!

(=) **Z Izby sądowej.** Przed lwowskim trybunałem karnym odbyła się dziś rozprawa przeciw Teodorowi Minczakiewiczowi, prywatyście 8mej klasy gimnazyalnej. Prokuratorya Państwa oskarżyła go o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez to, że d. 7 lutego 1908 r. w Towarzystwie kredytowem ziemskiem ukrył rozmyślnie i przywłaszczył sobie wręczoną mu przez pomyłkę kwotę 2985 kor. 42 hal.

W wymienionym dniu zgłosił się Minczakiewicz w biurze Towarzystwa kredytowego ziemskiego u urzędnika p. Bronisława Prokopowicza z kuponem listu zastawnego, opiewającym na 4 kor. celem zrealizowania go. Podsądny podpisał własnoręcznie konsygnacyę na wypłatę 4 kor., poczem otrzymał numer na kartonie, z którym udał się do kasy po pieniądze.

Równocześnie z konsygnacyą podsądnego, otrzymał kasyer p. Kruszewski konsygnacyę firmy Sokal i Lilien na 3.000 koron. Upewniwszy się u p. Prokopowicza, że konsygnacyę tej firmy zgłosił służący firmy, wziął Minczakiewicza, stojącego koło kasy za owego służącego i zapytał go, czy on jest wysłannikiem wymienionej firmy. Gdy otrzymał odpowiedź twierdzącą, wypłacił Minczakiewiczowi kwotę 2.985 koron 42 hal.

Dziś tłumaczy się podsądny, że podjął pieniądze w tem przekonaniu, że ojciec jego pomylił się, mianowicie, że przysłał kupon na 3000 koron, zamiast na 4 korony i że po odtrąceniu procentu, kwota 2985 koron 42 hal. przypadała ojcu.

△ **Zgubiono:** P. Władysław Sabuda zgubił książeczkę galic. Kasy oszczędności na 358 kor.; złoty pierścionek z trzema brylantami, wartości 400 kor. i srebrny zegarek z łańcuszkiem męskim i damskim; w sali Filharmonii złoty pierścionek damski z bylantem.

△ **Znikła bez śladu.** Osmnastoletnia służąca Katarzyna Kiszykówna, wydaliwszy się jeszcze w dniu 24 b. m. z mieszkania swej służbodawczyni p. R. Biererowej, znikła od tego czasu bez śladu.

Kiszykówna jest brunetką o czarnych oczach; ubrana była w zieloną suknię, czerwony fartuch i szarą zimową chustkę.

△ **Szukajcie narzeczonego!..** Służąca Anna Chomikówna doniosła wczoraj policyi, iż w niedzielę tuż przed ślubem zbiegł ze Lwowa jej narzeczony, 33-letni Jan Przyjmacz, wyłudziwszy od niej 190 koron.

△ **Ogień sklepowy.** Wczoraj około godziny 7 wieczorem wybuchł w magazynie spedycyjnym Markusa Chamajdesa przy ulicy Jagiellońskiej l. 9 ogień, który ugasili jednak wkrótce domownicy. Powodem wybuchu ognia było zajęcie się sadzy w rurze, przeprowadzonej przez magazyn do przewodu kominowego z sąsiedniego sklepu z obuwiem.

△ **Awanturnik.** Majster krawiecki, Natan Bojko, zamieszkały przy ul. Krakowskiej l. 26, przyjął na próbę czeladnika Dawida Liebermanna, poddanego rossyjskiego. Ponieważ robota Liebermanna nie odpowiadała Bojce, zapłacił mu wieczorem za dzień i chciał go odprawić. W odpowiedzi na to Liebermann dobywszy noża, rzucił się na Bojkę, chcąc go przebić, ten jednak ratował się ucieczką.

Na wezwanie Bojki Liebermanna aresztowała policya.

△ **Kronika policyjna.** Właścicielowi trafiki przy ul. Chorążczyzny l. 14, Maksowi Weinstockowi, skradziono wczoraj książkę ze znaczkami stemplowymi, wartości 100 kor. O popełnienie tej kradzieży podejrzany jest starszy mężczyzna, który w krytycznym czasie kupował w trafice papierosy.

P. Józefowi Wolnemu, właścicielowi dóbr, skradziono wczoraj w poczekalni II klasy na tutejszym głównym dworcu kolejowym złoty zegarek o dwu kopertach.

Za kradzież sukiennej spodnicy z okna wystawowego sklepu przy ul. Halickiej l. 7 aresztowano wczoraj służącą Paraśkę Muszalikównę.

Z mieszkania p. Władysława Tyczki przy ul. Pełczyńskiej l. 6 skradziono wczoraj garderobę zimową, wartości 200 kor.

Na przechodzącą przez plac Bernardyński służącą Annę Fedyńską napadli wczoraj po południu zarobnicy Józef Kuryj i Wasyl Parałyk, powalili ją na ziemię i dotkliwie obili. Napastników aresztowała policya.

— **Wiec medyków w Krakowie.** Wczoraj odbył się wiec słuchaczów wydziału medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego; uchwalono szereg rezolucyj, zdążających do uchylenia braków w medycznych zakładach naukowych i klinikach, nie wystarczająco uposażonych przez Rząd pod względem naukowym i ekonomicznym, mogących pomieścić ledwie część słuchaczów. Akcyę w celu uchylenia tych braków postanowiono prowadzić wspólnie z gronem profesorów wydziału medycznego.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu rzuciła się w niedzielę w zamiarze samobójczym z okna IV piętra na bruk dziedzińca 45 letnia Paulina Scheffowa, żona radcy Rządu i profesora tamtejszego Uniwersytetu. Scheffowa poniosła śmierć na miejscu. Samobójstwa — jak stwierdzono — dokonała w przystępie szału.

— **Eksplozya nafty.** W pałacu ministra spraw wewnętrznych hr. Andryassyego w Budapeszcie nastąpiła wczoraj eksplozya skutkiem nieszczęsnego manipulowania naftą. Na pierwszem piętrze wyleciały prawie wszystkie szyby, a drzwi zostały wyrzucone z zawiasów. Z ludzi nikt nie doznał szwanku. Straż ogniowa ugasiła pożar.

— **Śmiertelny wypadek** zdarzył się w sobotę wieczorem w cyrku Ciniselliego w Warszawie. Jako główny punkt programu odbyć się miał mistrzowski skok nurka Dżona de Ceryl, który z wysokości 120 stóp miał skoczyć do basenu z wodą. Właściwe nazwisko sztukmistrza, który miał wykonać tę sztukę, było Jan Kazimierski. Był to młody Warszawianin, który pozazdrościł laurów cudzoziemcom, popisującym się w skokach z wysokości w tym samym cyrku przed kilku laty. Niedoświadczony skoczek źle wymierzył pion — i zamiast głową w środek basenu, natrafił na brzeg — i strzaskał sobie czaszkę. Przewieziony w stanie agonii do szpitala św. Rocha, w chwil kilka Kazimierski życie zakończył.

Kronika zagraniczna.

* Śnieżyca w Rzymie. W poniedziałek w nocy spadł w Rzymie silny śnieg. Na ulicach miasta i w okolicy leży śnieg na wysokość 5 centymetrów. Ruch tramwajów elektrycznego doznał przerwy. Śnieg pada dalej.

* Wykonanie wyroku śmierci. W miejscowości Carcassone, we Francyi, stracono wczoraj przy pomocy gilotyny Remy'ego Dauvera, który zamordował swoich służbodawców dla zrabowania im 240 franków.

* Eksplozya w rafineryi cukru. W rafineryi cukru w Saragossie wskutek wybuchu turbiny dwu robotników straciło życie, a jeden odniósł ciężkie rany.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, po raz IIIci „Balladyna" tragedya w 5 aktach Juljusza Słowackiego; z panią Siemaszkową w roli tytułowej.

We czwartek po raz drugi „Zygfryd" R. Wagnera; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego, art. op. król. w Sztokholmie.

W piątek po raz czwarty „Balladyna", tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego z panią Siemaszkową w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 4 po południu dla młodz. szkolnej „Betleem polskie" jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 24 „Madame Butterfly" opera w 3 aktach Puccini'ego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę wyjątkowo o godz. 3 po poł. „Madame Sans-Gêne", komedya w 4 aktach W. Sardou, z panią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona.

W niedzielę wyjątkowo o godz. 7-mej wieczór po raz III „Zygfryd" R. Wagnera, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego, art. op. król. w Sztokhomie.

W poniedziałek, Przedstawienie ruskiego teatru pod zarządem Towarzystwa „Proświty", abonament na to przedstawienie uchylony.

We wtorek o godz. pół do 4 po poł. po raz III „Don Kiszot" widowisko fantastyczne w 5 obrazach, na tle powieści Cervantesa, napisał A. Walewski, muzyka B. Walewskiego.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz ostatni w bież. sezonie „Aida" opera w 4 aktach Verdi'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego.

We środę (wznowienie) „Walka motyli" komedya w 4 aktach Hermana Sudermana.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie

Czwartek, „Lilla Weneda".

Piątek, „Halka" opera Moniuszki (na Towarzystwo dobroczynności).

Sobota, „Przywódca" kom. w 3 akt. Stefana Krzywoszewskiego.

Niedziela, o godz 3 „Betleem Polskie", jasełka Rydla (popul.) o godz. 7 „Przywódca".

Poniedziałek, o godz. 3 „Zemsta" kom. w 4 akt. Al. hr. Fredry (dla młodzieży szkolnej — ceny zniżone do połowy), o godz. 7 „Noc listopadowa" dziesięć scen dram. St. Wyspiańskiego.

44)

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Było to już w roku klęski 1863. Wśród Emigracyi Polskiej od samego początku wszystkie umysły w naprężeniu, wszystkie serca przyśpieszonem biją tętnem. W początkach lutego pisze Bohdan do Bronisława Zaleskiego, do Rzymu:

„Tak samo dzisiaj jak ty i jak wszelka żywa dusza polska, mam serce i sumienie w torturach. Cierpimy bodaj boleśniejsze niż czyścowe katusze. Krew bratnia płynie tam, a znikąd pomocy, ani nawet jakiej takiej otuchy.... Oczywiście, wybuch był zawczesny, z tem wszystkiem wypadł już strzał i powinność żołnierska woła w pole. Niepodobna o czem innem ani myśleć, ani pisać". — „U nas war, gwar", — donosi w marcu Kraszewskiemu, a z tego listu i z następnych widać, że sam — podówczas już starzec sześćdziesięcioletni — bierze czynny udział w robotach ówczesnych w Paryżu. — „Żyjemy tu w niewymownej męce! — woła.[1]) — Norwid, o tyle młodszy, trzyma się z daleka i rozumuje na zimno. Sam potem — jak to zobaczymy — wspomina tylko, że czynił zabiegi, aby „ranni z obu obozów pod jedną chorągwią Miłosierdzia „uchronieni byli". Były to więc zabiegi na tle humanitarnem, międzynarodowem.

W papierach Bohdana przechował się list Norwida z d. 23 maja 1863 r. z uwagami o samem powstaniu tej treści:

1.

„Jeżeli — położą rękę na finansach, ostraszą kapitalistów zagranicznych; pilnie wezmą się, aby Rząd nieprawowity nie mógł pożyczek zaciągać.

„Jeżeli — za każdy element składowy Państwa Rossyjskiego działać będą pressyą moralną na każdy z osobna, —

„Przytem, jeżeli kossyniery silnie stać będą jak stoją: to wszystko dobrze!

„Ale — jeżeli na samych kossynierach się ograniczą, to będzie mnóstwo pięknych epizodów i zniszczenie kraju i upadek heroiczny.

2.

„Jeżeli — rzecz się skończy dezercyą nieprzyjaciela, do której bez pressyi moralnej doprowadzić jest niepodobieństwo, to skończy się dobrze.

„Ale jeżeli samym bojem, to nawet we zwycięstwie będzie przegrana, albowiem skończywszy się dezercyą, skończy się zarazem solidarnie po jednej stronie i będzie się o co z jednej strony oprzeć, — gdyby zaś zupełnie zwycięskim bojem (bez dezercyi) skończyło się z Moskalem, tedy nie skończyłoby się nawet i z jednej strony, ale musiałoby się oglądać za siebie, czy przy okoliczności danej tyłu nie wezmą!

„Że zaś dezercyi wywołać nie można bez pressyi moralnej w spółczesnej walce, a pressyi na każdy element państwa z osobna, więc umysłowy organ i poruszenia się Intelligencyi polskiej samodzielne jest koniecznością.

N. B.: Uposażona w tym względzie Intelligencya jest Duchiński ale może być bardzo źle użyta. Kiedy albowiem nastaje kto na Rossyę w ogóle, więc wywołuje ogólny Rossyjski patryotyzm, czyli pracuje dla nich. Cesarz Alexander to mówi w ostatniej mowie swojej: „jedna rzecz mnie pociesza, to jest, że od czasu wypadków w Polsce, patriotyzm Rossyjski się podnosi".

„Intelligentny i szanowny Duchiński zapomina, że działanie Cywilizacyjno-polskie na każdy z osobna element daje inne rezultata, a działanie na całą w ogóle Rossyę daje ogólne uczucie i zyskuje wprost przeciwny owoc!!!

„Trzeba pamiętać, że do Napoleona I-o wyszli z chlebem i solą starowiercy, a dopiero widząc to, officialni ludzie wypuścili zbrodniarzy z kajdan i polecili im spalić Moskwę, — że przeto sztuczny patriotyzm wywołać można, kiedy się nie używa elementów rozkładowych. On put retremper l'Empire si on ne se servira pas des dissolvants contemporainement á l'action héroique.

Może dla tego w herbie Rusi jest cherubin z dwoma mieczami, nie z jednym mieczem.

Sługa

Cyprjan Norwid.[2])

Dziwny chłód wieje z tych wywodów, zwłaszcza, gdy się przeniesiemy myślą w epokę, w której były pisane. Pod innym jeszcze względem charakterystyczne jest wzmiankowane powyżej pismo Norwida, przesłane Mierosławskiemu, który już był opuścił stolicę Francyi. D. 19 lutego 1863 donosi Bohdan Kraszewskiemu w Dreźnie: „Rozbiegła się wczoraj wieść, że Mierosławski już w kraju. Gdzie? Niewiadomo. To niewątpliwe, że wyjechał od kilkunastu dni".[3]) Norwid nie wiedząc, gdzie przesłać swe pismo pisze do Zaleskiego:

„Łaskawy Panie Bohdanie.

„W tej chwili nie wiem gdzie adresować do P. Ludwika Mierosławskiego, raz więc dla tego usilnie cię proszę o przesłanie P. Mazurkiewiczowi lub najkrótszą drogą załączony tu list z notą moją: drugi raz, abyś (jeśli chcesz) przed zapieczętowaniem expedycyi przejrzał ją dojrzale i uważnie.

„Proszę o to i P. Józefa Zaleskiego, a czasu mam tak mało, że ledwo te parę słów nakreślić mogę.

Cyprjan Norwid.[4])

Co uczynił Bohdan z owym listem do Mierosławskiego nie wiemy. Posiadamy jednak odpis „noty" z paryskiego archiwum hr. Zamoyskich. Brzmi ona:

„Następującej treści notę miałem honor posłać Szanownemu Znajomemu memu P. Ludwikowi Mierosławskiemu — wielmożnemu Generalnemu Organizatorowi Armii Narodowej. Powtarzam onąż niekoniecznie dosłownie z powodu, iż nie mam komu zlecić przepisywania oryginału.

„1. Uzyskanie du droit des belligérants, uzyskanie prawa-wojujących jest rzeczą możliwą w przeciągu 2 miesięcy, ale u ludu i społeczności, która sama przez się stworzyć coś, nie tylko może i ma siły; ale nadto uważa to za historyczny obowiązek. U społeczności, która wie, że przeciwności napotykane przez naród, albo i przez człowieka w Chrześciaństwie, w 1863 roku, są jedynie próbami ku wywołaniu z narodu lub z człowieka właściwej-jemu twórczości. U społeczności, mówię, która będąc polar nie inaczej postawioną, jak n. p. Italia: albowiem będąc zamiast morza otoczoną lądem stałym i nieprzyjaciółmi, nie wyzworzyła swych planów wedle planów Italii właściwych i nie małpuje (przepraszam za nieparlamentarne wyrażenie), nie małpuje, mówię, ale tworzy. U takiej to twórczej społeczności można w przeciągu 2 miesięcy zyskać *le droit des belligérants* — wywoławszy pierw, w pocześnem znaczeniu tego słowa Europejską-Rewolucyę. Rzecz niesłychanie łatwą, albowiem całe powietrze czasów jest nią brzemienne. Łatwą, powiadam, dla umysłów twórczych, to jest nie małpujących rzeczy dokonanych i zrobionych przez ludy inne, a których dla tego one użyć trafnie umiały, iż je dla siebie i wedle sobie właściwych warunków, wynalazły.

Wątpliwości nie podlega, że tragedya Sofoklesa Filoktet byłaby równie arcypiękną w Laponii, jak w Atenach, — nie

[1]) Korcsp. J. B. Zaleskiego. Tom III., str. 112, 113 i nast.

[2]) Mss.

[3]) Korcsp. J. B. Zaleskiego. Tom III., str. 115.

[4]) Mss.

przeto jednak nie można było spodziewać się od Lapończyków, aby u nich Sofokles powstał i zakwitł z przyczyny, iż żadnego giestu tragicznego rozpoznać nie można w społeczeństwie Lapońskiem, a wiele, wiele musi krwi się na śniegach rozlać i skrzepnąć, aby nareszcie głęboką, wewnętrzną boleść poznali i uczuli osłupieni w grubych kożuchach i z w pół otwartymi oczyma ludzie.

2. Na czemże polega ona rewolucya Europejska? Polega ona na tem, że: gdyby w wiekach średnich powiedział kto, że nie tylko szlachta, ale i mieszczanie będą mieć głos sumienia swego w historycznych Europy losach; wydawałoby się to słowo wymysłem, acz byłoby pomysłem. Że gdyby następnie w ciągu czasów orzekł kto, że nie tylko mieszczanie, ale nawet i Żydzi.... gorszyłoby takowe przypuszczenie, acz byłoby pomysłem nie wymysłem i konieczności historyczne uczyniłyby, iż tak stałoby się nieodzownie! Otóż:

> mam zaszczyt określić, iż nie tylko szlachta, mieszczaństwo i żydowie głos sumienia swego w sprawach Europy mieć mogą i muszą, — ale nawet ci, którzy krwią swoją kartę Europy postanowili i uczynili, to jest cała armia Europejska.

3. Tak będzie i tak być musi.

4. Polacy szukają uznania Gabinetowego, że ich usiłowania poczciwe są poczciwe; poczciwe ludziska szukają timbru i pieczęci, że zacność jest zacność!!

Nie dziwię się, iż nie mogę nic zrobić! bardzo słusznie! każdy naród powstający musi coś nowego przynieść, musi być w czemś koniecznym, znaczy: na cóż małpowania i powtarzania rzeczy, na które kto inny zapracował??.. duplikatów jest dosyć!

5. Czyliż nie można było proponować kongresu, złożonego z sławności i dostojności militarnych, aby oceniły i orzekły, czyli postępowanie armii Imperatora Alexandra jest z wojskowym honorem zgodne!!

6. Są już kongressa daleko trudniejsze, bo Religijne, prawne, statystyczne, socyalne, ekonomiczne, daleko, mówię, trudniejsze, albowiem wieczniejszych niż wojna (która jest tylko koniecznem czasowem głupstwem!) dotykają one pomysłów i treści.

> Taksamo więc będą kongressa Militarne, na które zjechawszy się dostojni wojownicy i rozpatrzywszy podane im przez konsulów uciśnionej jakiej narodowości protokoła, orzekną z góry i obwołają, że ta a ta armia, tak i tak postępująca żadnej militarnej czci godną nie jest.

Tak będzie — tak będzie z wojną, — bo tak jest z pojedynkiem, a Chrześciaństwo dopuściło o tyle tylko wojnę, o ile społeczność chrześciańska dopuszcza pojedynek, — który, jak wiadomo, bez świadków, głos swój mających, uważany jest za rozbójstwo.

7. Naturalnie — to pewno, że nie zrobi się cygaro paląc i opowiadając krwawe anegdoty Francuzom przez Francuskie formy, ale wygotowawszy notę ugruntowaną na tem, iż: od czasu wygaśnięcia zakonów-militarnych w Chrześciaństwie,[5]) żadna armia nie ma swobodnego głosu sumienia swego i opiera się tylko na trzech pogańskich siłach: to jest nagrodach, słowie honoru i na dyscyplinie. Czyli, że w miarę rozwinięcia się historycznych godności człowieka, nikt nie będzie służył w armiach żadnego głosu-sumienia nie mających, bo nie można być zbójcą i Chrześcianinem.

Takową to notę, na tej, mówię, historycznej konieczności opartą, a protokołami o barbarzyństwach w Polsce przez wojska Alexandra II. popełnionych, objaśnioną, załączywszy,

jednemu wojownikowi:	włoskiemu
jednemu:	francuskiemu
jednemu:	hiszp. portugal.
„ „	szwedzkiemu
„ „	duńskiemu
„ „	austryackiemu
„ „	angielskiemu

i konkludując, mówię, onąż notę koniecznością zaczątkowania kongressu-Militarnego; uczyniłoby się krok jeden dalej w historyi świata. Zaś skoroby noty takowe po upływie pewnego czasu, bez żadnej zostawały odpowiedzi, konsulowie polscy, ci, którzy takowe noty wyżej-rzeczonym wojownikom dołączyli, ogłosiliby dziennikami, *in extenso*, iż operacya ta i taka miejsce miała **(to dość)**, każda armia ma przecież swego monitora, są więc środki!

8. Byłoby to dopiero wiedzieć co robić, albowiem byłoby powołać armię Alexandra II. przed kompetentny sąd ludzi Militarnych — ludzi zaś militarnych i wodzów przed trybunał Opinii publicznej. Zewszech miar legalny i historyczny krok. Polacy, jeżeli kroku tego, a jednego więcej, w postępie dziejów nie zrobią, — Polacy, jeżeli będąc sami w tak wyjątkowem stanowisku, koniecznie tylko małpować (przepraszam za nieparlamentarne słowo), jeżeli tylko naśladować zawsze przez innych, w innych poczęte warunkach i dlatego właściwie użyte formy i instrumenta, jeśli, mówię, naśladować będą: w takim, powtarzam, razie, a w razie nieudolności-twórczej Polaków, uczyni to inny jaki naród — uczyni koniecznie — i tak będzie! jedynym dziś albowiem zdrajcą jest Manekin!

9. Wojsko nie zostanie budowlą, opartą trzema punktami na nagrodach, słowie-honoru i dyscyplinie, — wojsko będzie mieć przez właściwe sobie organa głos sumienia swego — będzie mieć kongressa militarne, a wódz i obywatel, który to pojmie i za rękojeść miecza tego posiągnie palec ręki swojej: błogosławionym będzie u narodów i wyżej....

Pisałem 1863
w Paryżu
rue de Larochefoucauld.

Cyprian Norwid[6]).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

[5]) Cypryan Norwid twierdził, że ojciec jego był Kawalerem Maltańskim.

[6]) Mss.

OSTATNIA POCZTA.

═ Wczorajsze posłuchanie prez. Justha u Najj. Pana trwało trzy kwadranse.

Następnie udał się prez. Justh do PP. Ministrów br. Aehrenthala, gen. Schönaicha i bar. Buriana. P. Prezydenta Ministrów barona Bienertha odwiedził w gmachu parlamentu.

═ W Chebie (Eger) wczoraj wieczorem wydarzyły się kilkakrotnie wykroczenia. O godzinie 8 wieczorem zebrało się około 500 osób, która to liczba wzrosła następnie do 2000. Ludzie ci udali się na plac Grzegorza przed restauracyę Rocha, gdzie zarząd pocztowy wynajął mieszkanie dla urzędników ambulansów pocztowych. Tłum zaatakował restauracyę, ale żandarmerya go odparła. Następnie przeciągały grupy ludzi ulicami; żandarmerya jeszcze parę razy ich zatrzymywała, aż wreszcie rozproszyła ekscedentów. Dopiero o pół do 11 w nocy nastał spokój.

═ *Nordd. Allg. Ztg.* pisze z okazyi dzisiejszej 50 rocznicy urodzin ces. Wilhelma: Okres rządów cesarza dowiódł słuszności zapatrywania, że panujący nawet przy konstytucyjnych ograniczeniach wywiera wpływ na publiczne życie narodu. Nie występuje to w żadnym kierunku dobitniej, jak w sprawie potęgi morskiej Niemiec. Późne jeszcze pokolenia wspominać będą o cesarzu Wilhelmie II. jako o twórcy naszej floty wojennej, która zarówno, jak nasza armia, jest ochroną Niemiec, ich niezawisłości i rozkwitu.

Dalej powiedziano, że armia i flota są środkami utrzymania pokoju, dobrobytu i kultury narodu, a na końcu artykułu czytamy: Mimo pewnych rozczarowań i gorżkich zawodów, od których cesarz nie był wolny, może on spoglądać na swą działalność z tem przeświadczeniem, że zawsze pragnął najlepszego, a w wielu kierunkach osiągnął rzeczy wielkie.

═ Sejm pruski w obecności ministra spraw wewnętrznych Moltkego, obradował wczoraj dalej nad wnioskami w sprawie reformy wyborczej i odrzucił wnioski wolnomyślnych i Polaków.

═ Z Belgradu donoszę: Król nadał królowej włoskiej Helenie wielki krzyż orderu św. Sawy.

Słychać, że przywódca staroradykałów Pasicz ma zostać serbskim posłem w Londynie.

Minister wojny gen. Zivković przedłoży w Skupczynie projekt ustawy, zawierającej żądanie nowego kredytu na zbrojenia. Jak słychać w kołach poselskich, kredyt ten ma na celu przygotowanie mobilizacyi i wynosić będzie 3 miliony dinarów. Dotąd minister wojny żądał od Skupczyny kwoty $33^1/_2$ milionów dinarów na nadzwyczajne zbrojenia w państwie.

═ *Riecz* dowiaduje się z pewnego źródła, że memoryał rządu rossyjskiego w sprawie Persyi rozpoczyna się od oświadczenia, iż szach i dotychczasowy parlament byli niezdolni do tego, by położyć kres anarchii obecnej w Persyi. Ta anarchia zagraża teraz interesom Rossyi, jak niemniej i samej Persyi. To skłania rząd rossyjski do obstawania przy tem, by reformy w Persyi wprowadzono w życie. Pierwsza Izba posłów nie odpowiedziała interesom kraju. Nowy parlament powinien być zwołany na podstawie cenzusu i według zasady przedstawicielstwa interesów, a kompetencya jego ma być ograniczona tak, żeby był jedynie ciałem doradczem. Zdaniem rządu rossyjskiego, reformy powinny być przeprowadzone ściśle według rad Rossyi i Anglii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z Koła polskiego.

Wiedeń, 27 stycznia. Według urzędowego komunikatu na posiedzeniu Koła polskiego, w dniu 26 bm. p. Łazarski zainterpelował obecnego na posiedzeniu P. Ministra dla Galicyi co do następujących spraw:

1) Gdy starostwo bialskie, stosując ustawę, nałożyło grzywnę na szkodliwych prywatnych pruskich agentów emigracyjnych, wówczas pruski minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, wzywający agentów tych, aby rekurowali do Namiestnictwa i zapewniający, że rekursy będą uwzględnione. I tak się też rzeczywiście dzieje. Nadto starostwo kazało gminom zwrócić owe grzywny, dane im na cele dobroczynne.

2) W styczniu br. wydało pruskie ministerstwo okólnik, w myśl którego nie wolno do końca stycznia przyjąć na terytoryum pruskiem żadnego obcego robotnika religii rzym. kat. Robotników religii gr. kat. przyjmuje się bez przeszkód. Jest to pogwałcenie traktatów międzynarodowych.

3) Odkąd rozeszła się pogłoska o zamierzonej reformie podatku domowo-czynszowego, władze skarbowe podwyższają podatek z polecenia Dyrekcyi skarbowej o procent, przez Dyrekcyę wskazany, np. w miastach niektórych o 20 prc.

4) Czwartą sprawą jest rzekome pokrzywdzenie Galicyi zachodniej co do zamierzonego powiększenia liczby posad 5tej i 6tej rangi w sądownictwie.

P. Minister odpowiedział, że sprawę traktowania robotników galicyjskich, a w szczególności polskich, przedstawił Ministrowi spraw zagranicznych. Ministerstwo galicyjskie zajmuje się tą sprawą bardzo gorliwie.

W sprawie rekursów agentów pruskich poinformuje się P. Minister w Namiestnictwie, a co do podwyższenia podatków w Dyrekcyi skarbu.

Prezes Koła wyjaśnił, że rozdział posad sądowych na Galicyę wschodnią i zachodnią jeszcze nie nastąpił.

Na interpelacyę ks. Stojałowskiego w sprawie sprzedeży soli po zniżonej cenie, odpowiedział Prezes Głąbiński, że zwłoka nastąpiła z powodu, że Rząd nie dotrzymał zobowiązań, jakie przyjął na siebie wobec prezydyum Koła.

Koło uchwaliło następnie głosować w Izbie przeciw wnioskom nagłym: a) p. Wolfa o zapewnienie bezpieczeństwa Niemcom w Pradze, b) p. Sternberga o wydanie zakazu noszenia odznak burszowskich w obrębie całego Państwa, c) p. Choca o złożenie z urzędu namiestnika Czech, d) pp. Daszyńskiego i Seligera o wybór komisyi dla spraw narodowościowych. Przeciw temu ostatniemu wnioskowi oświadczyło się Koło z powodu, że jego zdaniem załatwienie sporów narodowościowych należy do kompetencyi Sejmów.

Natomiast uchwaliło Koło głosować za nagłością wniosków pp. Fresla i Sternberga o ochronie mniejszości czeskich.

Następnie referował p. Kozłowski sprawę ustawy o zarazach bydlęcych. Po referacie nastąpiła dyskusya.

Kraków, 27 stycznia. *(Tel. pryw.).* Do sądu tut. odstawiono aresztowanego pod Jaworznem mężczyznę, na którym ciążą silne poszlaki, że jest mordercą karczmarzy Ferberów i służącej ich w Paczołtowicach pod Krzeszowicami. Podał on, że nazywa się Roman Bolski, liczy lat 22, jest czeladnikiem stolarskim i pochodzi z gub. kieleckiej.

Wiedeń, 26 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy ministeryalnemu w Ministerstwie rolnictwa, Janowi Tomaszewskiemu krzyż kawalerski orderu Leopolda.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty nadał prywatnemu liceum żeńskiemu SS. Urszulanek w Kołomyi na lata szkolne 1908 9, 1909/10 i 1910/11 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania co do nich ważnych państwowo świadectw.

Budapeszt, 27 stycznia. Sąd skazał posła Franciszka Szkicsaka za usiłowane podburzenie przeciw władzom, jakiego dopuścił się na zgromadzeniu ludowem, na 2 miesiące więzienia i 400 koron grzywny.

Lipsk, 27 stycznia. W procesie o szpiegostwo uwolniono oskarżonego Hermanna, ponieważ trybunał nie powziął przekonania, iż szpiegował on na rzecz rządu francuskiego.

Berlin, 27 stycznia. *(Tel. pryw.).* Onegdaj miało się odbyć w Charlottenburgu zebranie tamtejszego polskiego Towarzystwa wyborczego. Przybyło około 300 członków którzy zastali już u drzwi czterech policyantów. Mimo przedstawień prezesa Towarzystwa, że na zebraniu obecni są tylko członkowie, i mimo przedstawień posła Kulerskiego, który miał wygłosić na zebraniu wykład, jeden z policyantów rozwiązał zebranie, gdy zaczęto obradować po polsku. Zarząd Towarzystwa wniesie zażalenie.

Paryż, 27 stycznia. Dzienniki donoszą, że stan zdrowia negusa Menelika jest beznadziejny. W razie śmierci Menelika, obawiać się należy poważnych rozruchów, które mogą stać się niebezpiecznymi dla przebywających tam Europejczyków.

Madryt, 27 stycznia. Potwierdza się, że królestwo angielscy przybędą dnia 17 lutego w odwiedziny do hiszpańskiej pary królewskiej do Villagarcia.

Londyn, 27 stycznia. Dzienniki donoszą, że admiralicya chce na wiosnę przedsięwziąć nowy rozdział sił morskich Anglii. Według tego planu będzie utworzona bardzo silna flota morza Północnego, złożona z 14 okrętów bojowych i 12 pancerników. Będzie to najpotężniejsza z flot wojennych.

Trzęsienie ziemi.

Rzym, 27 stycznia. Gen. Mazza telegrafuje z Messyny: Część wojska gotuje się do powrotu z Messyny. Władze zbadały opracowany przez inżynierów cywilnych plan nowych baraków. Pracują dalej nad grzebaniem zwłok i wyszukiwaniem przedmiotów wartościowych. Coraz więcej powstaje sklepów z środkami żywności. Czynione są zabiegi, aby dać zajęcie robotnikom, ocalonym z katastrofy. Pogoda piękna.

Messyna, 27 stycznia. Na pokładzie pewnego okrętu, naładowanego owocami, wybuchł wielki pożar. Torpedowce, które były w pobliżu, musiały się oddalić z powodu grożącego im niebezpieczeństwa. Płomienie sięgały na wysokość 8 metrów. Całe miasto zalegały gęste chmury dymu.

Messyna, 27 stycznia. Dziś o godz. 8 rano odczuto tu znowu silne trzęsienie ziemi, które trwało 3 sekundy.

Sprawy wschodnie.

Konstantynopol, 27 stycznia. Wczoraj wieczorem z okazyi 610 rocznicy niezawisłości Turcyi odbył się bankiet, urządzony przez otomańską unię liberalną. Przybyli: wielki wezyr, kilku ministrów i deputowanych. Minister spraw wewnętrznych mówił o zbrataniu narodów w Turcyi. Dodał, że sytuacya polityczna jest normalna i że wszystkie bieżące kwestye będą korzystnie załatwione. Także prezydent senatu wygłosił mowę.

Saloniki, 27 stycznia. Sandański i Panica zajęci są organizowaniem nowych drużyn.

Konstantynopol, 27 stycznia. Przychylny Serbii i Czarnogórze organ *La Turquie* donosi, że 27 posłów zaprotestuje w Izbie przeciw ugodzie Turcyi z Austro-Węgrami.

Zapowiadają też, że podczas dyskusyi nad sprawą bośniacką okaże się silna opozycya, ponieważ jednak znaczna większość jest za obecnym gabinetem, przeto protokół ugody prawdopodobnie będzie podpisany.

Konstantynopol, 27 stycznia. Wiadomość *Timesa,* jakoby wielki wezyr odwiedził ambasadora Pallaviciniego i wstawiał się za koncesyami dla Serbii i Czarnogóry jest zupełnie nieprawdziwa.

Konstantynopolu, 27 stycznia. O stanie zdrowia sułtana donoszą urzędownie, że cierpi on lekki katar z powodu przeziębienia i z tego powodu odroczono na jakiś czas przyjęcia ambasadorów, obecnie sułtan jest bardzo wzburzony z powodu, że córka jego zachorowała na zapalenie płuc.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 27 stycznia. *(Tel. pryw.).* Jutro odbędzie się proces dr. Augustyna Wróblewskiego, oskarżonego o agitacyę antymilitarną z powodu odczytu „O kilku kwestyach moralnych“, wygłoszonego w sierpniu 1907 w Mińsku mazowieckim.

Warszawa, 27 stycznia. *(Tel. pryw.).* Onegdaj we wsi Blizne pod Warszawą wtargnęło do domu pewnego kolonisty 15 zamaskowanych bandytów uzbrojonych w rewolwery i noże. Związali wszystkich domowników i po zrewidowaniu mieszkania, zabrawszy 8 rubli, zbiegli.

Petersburg, 27 stycznia. *(Tel. pryw.).* Redaktora gazety *Świet* skazano na 1000 rubli kary za artykuł p. t.: „Cerkiew a warunki sanitarne“.

Petersburg, 27 stycznia. *(Tel. pryw.).* *Riecz* donosi, że członkowi Rady państwa Korwin-Milewskiemu zaproponowano stanowisko marszałka szlachty gub. wileńskiej, ale on tej godności nie przyjął.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 stycznia 1909.

Hotel George'a.

PP. J. Jurystowski z Hłuboczka, A. Zbyszewski z Rossyi, T. Niklewicz z Władywostoku, dr. J. Dobrowolski z Doliny, dr. W. Lechowski z Drohobycza.

Hotel Sans-souci.

P. E. Mironowicz z Obolnie.

Hotel Europejski.

PP. T. Słonecki z Zadorowa, S. Malczewski z Borysławia, S. Gadziński z Chodorowa, br. M. Błażowski z Nowosiołek, S. Białoskórski ze Stajego, W. Krzyżanowski z Lisek, hr. S. Fredro z Zakopanego, K. Etterle z Tyczyna.

Hotel Victoria.

PP. dr. J. Peters z Doliny, W. Bazanowski z Rawy ruskiej, B. Polański z Komarnik.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 stycznia.

	płacą (walutą koron.) K h	żądają (walutą koron.) K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560 —	567 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370 —	390 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550 —	558 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410 —	— —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 50	110 20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	99 —	99 70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92 80	93 50
„ kra. $4\frac{1}{2}$ pr „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93 30	94 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96 50	— —
4 pr. los w 56 lat	92 30	93 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 —	97 70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99 70	100 40
„ „ 4 pr. (4 em.)	93 —	93 70
Kol. lokalne ditto 4 pr.	92 70	93 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 50	94 20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 —	90 70
„ „ 4 [illegible]	91 30	92 —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	98 —	107 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	249 50	251 50
„ „ „ papierowych	250 30	252 —
100 marek niemieckich	117 —	117 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 stycznia 1908

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·20	94·40
styczeń-lipiec	94·10	94·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·65	97·85
kwiecień-październik	97·65	98·85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	155·25	159·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	210·—	214·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	264·35	268·25
„ „ „ 1864 po 50 zł.	264·25	268·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·75	114·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·50	115·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	453·50	455·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	117·90	118·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·75	95·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	94·85	95·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·25	105·26
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·—	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·70	94·70
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·25	96·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	115·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110·20	110·40
„ „ w wal. kor. 4 pr.	91·05	91·25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·—	146·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	188·50	192·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	188·50	192·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·—	94·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·50	93·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	104·20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·50	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·75	97·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89·50	95·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	184·—	185·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271·40	272·40
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265·—	272·—
Morow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	[illegible]	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·—	99·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·90	92·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{4}$ lat zwrotna	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr	99·75	100·75
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·60	98·60
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·—	112·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·35	88·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1889 za 300 zł. 4 pr.	93·35	94·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1876 za 300 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	[illegible]	—·—
J. Losy (na sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·70	22·70
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	464·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	142·—	152·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	98·—	108·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·35	54·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·40	29·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	245·—	255·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	90·—	100·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·—	294·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3480·—	3490·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	627·50	628·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	727·50	728·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	589·50	591·—
Galic. banku hip. 200 zł.	563·—	566·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	436·90	437·90
„ Austro-węg. 1400 kor.	1755·—	1763·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	531·50	532·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	248·—
Żivnosteńska banka 100 zł.	241·50	242·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	386·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5030·—	5060·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 300 zł.	553·—	557·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	920·—	927·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	700·—	706·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	573·—	583·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	627·50	628·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2371·—	2381·—
Schodnicy 500 kor.	453·—	463·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	326·—	339·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	273·—	277·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·62\frac{1}{2}$	$239·87\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·20	95·40
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	251·—	252·—
Niemieckie banki	$116·92\frac{1}{2}$	$117·12\frac{1}{2}$
Włoskie banki	94·90	95·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·15	95·30
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	$19·09\frac{1}{2}$
20-markówka	23·42	23·48
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$116·92\frac{1}{2}$	$117·12\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·90	95·10
Ruble	$2·50\frac{1}{2}$	$2·51\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. V. 2709/8 (616 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fani Gartenberg prywatnej w Drohobyczu, odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81, licytacya 19/24 części realności obj. lwh. 252 gm. Drohobycz-Zawiezna zobzwiązanego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z komórek i wychodka.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona 1. 19/24 części domu i parc. bud. na 2147 kor., 2. 19/24 części parcel grunt. na 1337 kor. 10 hal., 3. 19/24 części przynależności na 52 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 1431 kor. 20 hal., ad 2. 891 kor. 40 hal., ad 3. 35 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. E. XVI. 2547/8 (12) (677)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Maryi Boos, zastąpionej przez adw. dr. Ostaszewskiego, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II., licytacya realności objętej lwh. 256/III. ks. gr. gm. m. Lwowa Teresy Jarosiewiczowej własnej wraz z przynależnościami bliżej w protokole oszacowania z 23 listopada 1908 l. E. XVI. 2547/8 (8) opisanymi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.949 kor. 70 hal., przynależności zaś na 286 kor.

Najniższa cena wynosi 5617 kor. 85 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości, wzywa się c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 7 stycznia 1909.

L. IX b 177.885/08 (698 1—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy górnej konstrukcyi żelazno-betonowej mostu Nr. 212 w km. 125.548 traktu Brzeżańskiego w Niżniowie, której koszta fiskalne obliczono na 15.000 koron odbędzie się dnia 24 lutego 1909 o godzinie 12 w południe w Departamencie IX b c. k. Namiestnictwa, ulica Karmelicka l. 4 publiczna licytacya ofertowa.

Plan i warunki budowy mogą być przejrzane w powyższym Departamencie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne sporządzone wedle przepisanego wzoru, opatrzone marką stemplową na 1 koronę, i zawierające wadyum w gotówce lub papierach wartościowych obliczonych wedle kursu dziennego w wysokości 1000 koron mogą być wniesione najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacyi w Departamencie IX b c. k. Namiestnictwa.

Oferty nie ułożone wedle wzoru, wniesione po terminie lub podane do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 stycznia 1909.

Wzór oferty.

Niżej podpisan . . obowiązuj . . się wykonać budowę wierzchniej konstrukcyi żelazno-betonowej mostu Nr. 212 w km. 125 548 traktatu Brzeżańskiego w Niżniowie za kwotę ryczałtową . . . .

Warunki licytacyi dobrze znam . . i poddaje . . się im bezwarunkowo.

Załączam przepisane wadyum w kwocie . . . . składające się z . . . .

. . . .

jakoteż oświadczam . . że materyały do budowy będ . . pobieral . .

Piasek i szuter z . . . . . .

Żelazo z . . . .

Cement z . . . .

Imię, nazwisko, charakter
i miejsce zamieszkania.

L. cz. 5996/8 (3) (684)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya a) realności lwh. 84 ks. gr. Daszowa, b) połowy realności lwh. 332 ks. gr. Daszowa.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 1240 kor., ad b) 150 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 826 kor. 67 hal., ad b) 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 19 grudnia 1908.

L. cz. E. 2195/8 (16) (695)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lutego 1909 o godz. 8·30 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 185 ks. gr. Korostów składającej się z parceli bud. z budynkiem fabrycznym (fabryka wódek) i budynkami mieszkalno-gospodarczymi, gruntów rolnych i łąk obszaru około 17 morgów wraz z przynależnościami bliżej w protokole oceniania poszczególnemi.

Cena szacunkowa wynosi 62.513 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 35.406 kor. 73 hal.

Warunki i dokumenta do przejrzenia w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skole, dnia 4 stycznia 1909.

L. cz. E. 1357/7 (7) (686)

Na żądanie Markusa Herscha Grauera w Lisku odbędzie się dnia 26 lutego 1909 godzina 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 połowy ciała hipot. lwh. 8 i połowy z 1/18 części ciała hipot. lwh. 81 ks. gr. gminy Lisko.

Nieruchomości te (kamienice) wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: połowa lwh. 8 na 7665 kor., zaś 1/2 z 1/8 lwh. 81 na 622 kor.

Najniższa cena wynosi pierwszej 3833 kor., drugiej 311 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tut. sądzie, biuro Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. E. 1593/8 (7) (694)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 8 marca 1909 o godzinie 10 przed południem licytacya:

a) realności lwh. 99 i

b) 1/6 części realności lwh. 105 ks. gr. gm. kat. Podliski, ocenionej ad a) na 680 kor., zaś ad b) na 893 kor. 83 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 453 kor. 32 hal., ad b) 628 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 4 stycznia 1909.

L. cz. E. 7402/8 (5) (670)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Taćki Pomirnej, odbędzie się dnia 24 lutego 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu, licytacya a) połowy ciała hipot. lwh. 750 ks. gr. gm. kat. Bajkowce obejmującego p. bud. l. 81 z chatą i budynkami gospodarczymi, spadkobierców ś. p. Jana Łohyna własnej, b) ciała hip. lwh. 62 ks. gr. dla tej samej gminy katastr. obejmującego pgr. ll. 310, 525/1 i 537/1 przyrządów do gospodarki i pary koni.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 319 kor. 25 hal., ad b) na 2734 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 212 kor. 82 hal., ad b) 1823 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 2 stycznia 1909.

L. cz. E. 1278/8 (3) (620)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Nisku, odbędzie się 24 lutego 1909 o godz. 10 pozed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. 19, licytacya połowy realności lwh. 448 ks. gr. gm. Nisko wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1957 kor.

Najniższa cena wynosi 1305 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. E. XVI. 1302/8 (28) (631)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Schachta, zastąpionego przeza dw. dr. Wolfa Menkesa, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacya realności objętych lwh. 839/II., 1773/II., 1774/II., 1777/II., 1778/II. i 433 II. ks. gr. m. Lwowa Estery Rawer własnych wraz przynależnościami, bliżej w protokole oszacowania l. cz. E. XVI. 1302/8 (14) opisanymi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na:

I. realność lwh. 839/II. na 7417 kor. 36 hal.,

II. realność lwh. 1773/II. na 8977 kor. 36 hal.

III. realność lwh. 1777/II. na 12.620 kor. 36 hal.,

VI. realność lwh. 1778/II. na 8618 kor. 36 hal.,

V. realność lwh. 1778/II. na 8634 kor. 36 hal.,

VI. realność lwh. 433/II. na 40.381 kor. 40 hal.,

przynależności zaś ad I. na 60 kor. 40 hal., ad II. na 7 kor., ad V. na 173 kor., ad VI. na 857 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 3738 kor. 88 hal., ad II. 4492 kor. 18 hal., ad III. 6310 kor. 18 hal., ad IV. 4309 kor. 18 hal., ad V. 4403 kor. 68 hal., ad VI. 20.619 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości, wzywa się sąd krajowy we Lwowie przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 7 stycznia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (104) (681)

W sprawie masy konkursowej firmy R. Bornstein mianuje się w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego, c. k. radcy Łucyliana Kmicikiewicza, komisarzem konkursowym dla wymienionej masy c. k. radcę sądu kraj. Eliasza Fraenkla.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. S. 2/4 (201) (682)

W sprawie masy konkursowej fabryki „Wulkan“ mianuje się w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego, c. k. radcy Łucyliana Kmicikiewicza, komisarzem konkursowym dla wymienionej masy c. k. radcę sądu kraj. Eliasza Fraenkla.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. S. 3/6 (161) (683)

W sprawie masy konkursowej Józefa Kollera mianuje się w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. radcy Łucyliana Kmicikiewicza, komisarzem konkursowym dla wymienionej masy c. k. radcę sądu kraj. Eliasza Fraenkla.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 16 stycznia 1900.

Konkursa.

L. 1257 (679 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia po jednej posadzie sędziego przy sądzie obwodowym 1. w Jaśle i przy sądach powiatowych: 2. w Kętach, 3. Milówce, 4. Mielcu i 5. w Strzyżowie rozpisuje się konkurs z terminem do 16 lutego 1909.

Podania o powyższe lub przy innych sądach tutejszego okręgu odróżnić się mogące posady sędziów wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego:

ad 1. w Jaśle;

ad 2. i 3. w Wadowicach;

ad 4. w Tarnowie i

ad 5. w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 25 stycznia 1909.

L. 8863/08 pr. (629 1—3)

Konkurs.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jedna, ewentualnie dwie posady asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci będą na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, w miarę zaś okoliczności dwuletniej, zadowalniającej służby za kontraktem, zostaną zamianowani rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. klasie rangi.

Asystenci technicznej kontroli skarbowej przyjęci prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będą pobory urzędników państwowych XI. klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), a w razie przeznaczenia do stałego dozorowania przedsiębiorstwa podlegającego kontroli skarbowej, przez czas użycia w tej służbie, także roczny ryczałt, który będzie wynosić najmniej 500 kor., a najwyżej 800 kor.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1. obywatelstwo austryackie,

2. nieposzlakowany charakter,

3. nieprzekroczony 40 rok życia,

4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,

5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony“, wreszcie

6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu, rafineryi nafty, browaru, gorzelni lub cukrowni.

Ubiegający się o posadę mają wnieść podanie należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 16 stycznia 1909.

L. 8863/08 pr. (629 1—3)

Konkurs.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada adjunkta technicznej kontroli skarbowej w X klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi.

Podania wnosić należy w przeciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 16 stycznia 1909.

L. 3300/08 (700 1—3)

Konkurs.

Na posadę drogomistrza z siedzibą w Nowemsiole rozpisuje się konkurs z terminem do 31 marca 1909.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podanie do Wydziału Rady powiatowej w Zbarażu i wykazać się:

1. Obywatelstwem austryackiem.

2. Metryką nieprzekroczonego 40 roku życia.

3. Świadectwem moralności.

4. Świadectwem odbytych studyów i znajomością obu języków krajowych w mowie i piśmie.

5. Świadectwem dotychczasowego zajęcia, względnie curiculum vitae i udowodnić znajomość zasad pomiarów z map i na gruncie.

Pierwszeństwo mają ukończeni uczniowie szkoły konduktorów przy Wydziale krajowym.

Płaca 1200 kor. i do 500 kor., jako dyety i koszta podróży za złożeniem rachunków rocznie.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes:

Ignacy Sochanik w. r.

Zbaraż, 21 stycznia 1909

Wyroki prasowe.

Zl. 18 (632)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1908, Pr. XXXV. 293/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß durch das in der Nummer 6888 vom 3 November 1908 der periodischen Druckschrift: „Adervelul“ auf Seite 1 befindliche Bild mit der Überschrift: „Conun Milita si votul plural in Ungaria“ samt dem dazu gehörigen Texte das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach

§ 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 November 1908.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1909, Pr. 6/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 (383) der Zeitschrift: „Vseobecne Uradnicke Listy" vom 14 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Kam to az dospelo" bis „dosud charakteru" des Artikels: „Mame charakter?" nach § 491 und 493 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1909, Pr. 12 9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitnug" vom 20 Jänner 1909 wegen der Notizen: „Die Förderer der Bodenbacher Matice-Schule" und „An die deutsche Bewohnerschaft Bodenbachs" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1909, Pr. 11/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung" vom 20 Jänner 1909 wegen der Notiz: „Zur Beachtung" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1909, Pr. IX. 2/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Dentsche Wehr" vom 19 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Das wird der Inhalt eines" bis „und der Dentsche fürchtet" des Artikels: „Vor dem Abgruud" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Zl. 19 (666)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1909, Pr. I. 37/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Pikantni List" vom 23 Jänner 1909 wegen der Stelle von „A ted rychle!" bis „rozcileni a rozkose" des Artikels: „Ve vlaku" und des Artikels: „Hygiena a laska" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1909, Pr. I. 39/9, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Cas" vom 18 Jänner 1909 wegen des Artikels: „Dvoji loket" nach § 63 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 14/8 (10) (693)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Floryana Ogonka, oficyanta kancelaryjnego w Podgórzu.

Kuratorem jego ustanowiono p. Stanisława Bodnickiego, kamieniarza w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 6 stycznia 1909.

L. cz. P. 76/8 (4) (687)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Michała Irlika w Kaszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Ciubę w Kaszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. 194/8 (3) (697)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Ryfkę Schneeweiss w Chmielniku.

Kuratorem jej ustanowiono Leibę Heffnera w Chmielniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 25 września 1908.

L. cz. P. 2/9 (1) (692)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Jacurę syna Józefa w Tokach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Balesztę w Tokach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. L. I. 12,8 (4) (690 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężne uznano Agnieszkę Gał i Wiktoryę Gał w Leśnicy.

Kuratorem ich ustanowiono Macieja Łukaszczyka w Szaflarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. L. I. 14/7 (9) (689 1—3)

Za marnotrawnych uznano Stanisława i Agnieszkę Gąsieniców Staszeczków w Zakopanem.

Kuratorem ich ustanowiono Jana Kubina młodszego w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. L. VIII. 2/8 (11) (691 1—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Pańszczyka w Białym Dunajcu.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Barnasia w Białym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 3 października 1908.

L. cz. C. I. 26/9 (1) (674)

Edykt.

Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Rozalii Cioch c. Marcina z Raty ustanawia się kuratorem Mieczysława Wittemberskiego, kandydata notaryalnego w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 13 stycznia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 113/92 (33) (577 3—3)

Edykt.

Sprawa masy depozytowej „ceny kupna dóbr Balicze" zwanej także masą „ceny kupna dóbr Balicze kaucya sekwestra Mikołaja Nowosielskiego".

W tej masie przechowane są w tut. c. k. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym gotówka 119 kor. 93 hal., papiery wartościowe na kwotę 7600 kor. opiewające i książeczka tut. kasy oszczędności Nr. 2809 na 5945 kor. 42 hal. opiewająca.

Gdy depozyt ten pochodzi jeszcze z czasów byłego c. k. sądu szlacheckiego, zatem od przeszło 30 lat w sądowem przechowaniu zostaje, gdy dalej nikt dotychczas o wydanie tego depozytu do tut. sądu się nie zgłosił, wdrażamy co do tego depozytu postępowanie kadukowe i wzywamy nieznanych sądowi właścicieli tego depozytu, ażeby w przeciągu kresu jednego roku 6 tygodni i 3 dni przedłożyli sądowi i wykazali swoje uprawnienia do powyższego depozytu tem pewniej, ile że gdyby roszczenia ich uznane zostały za niedostateczne, lub gdyby w powyższym czasokresie nikt z prawami swymi do depozytu się nie zgłosił, depozyt ten po upływie tego czasokresu jako przepadły i Skarbowi Państwa wydanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 12 listopada 1908.

L. cz. Cg. IX. 266/8 (10) (680)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ilkowi Kostur, wniesiony został do c. k. sądu kraj. cyw. we Lwowie przez Wasyla Kostura pozew o płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu z dnia 2 lipca 1908 wyznaczono ustną rozprawę na dzień 3 lutego 1909 godz. 9 przed południem S. 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Ilka Kostura, ustanawia się pana adwokata dr. Dziedzica we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. C. II. 336/7 (10) (625)

Edykt

P. Janowi Swięchowi, maszyniście kolejowemu z Witkowic (M. Ostrawa) rodem z Łomny w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Wiśniczu przeciw niemu przez Katarzynę ze Swięchów Sulkową, prowadzonej o wyekstabulowanie pięciu sum po 100 kor. z karty C. realności lwh. 9 i 61 ks. gr. gm. Łomna ma być doręczony wyrok z 29 października 1907 l. cz. C. II. 336/7 (3).

Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie Jan Swięch przebywa, przeto ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jakóba Rumana dawnego wójta w Łomny.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 5 listopada 1908.

L. Prez. 914 (20/8) (676 1—3)

Edykt.

W depozycie tutejszego Sądu znajdują się w przechowaniu dłużej niż 30 lat.

A) Obligacye, książeczki Kas oszczędności i kosztowności.

L. porz.	L. masy	Oznaczenie masy	Oznaczenie przedmiotu	Wartość kor.	Wartość hal.
1	I. 341	Józef v. Sacher	Częściowy oblig długu Państwa Nr. 35.369	5	—
2	II. a) 188	Leib Landsman ca. Wolf Presser	Srebrne stare polskie monety	2	95
3	V. 1265	Spadk. Ewy Haas	Książeczka Kasy oszczędności	20	—
4	II. a) 311	Państwo kamer. Kałusz ca. Izak Schneweis	detto	6	—
5	II. b) 11	Matias Krzepicki	detto	42	—
6	II. b) 13	Stecher v. Sebenitz	a) Książeczka Kasy oszczędn. b) Jednolita obligacya renty srebrnej z 1 stycznia 1871 Nr. 135.090 c) Taka sama obligacya Nr. 135.095	32 20 20	68 — —
7	II. b) 49	Dawid Kontrolor	Książeczka Kasy oszczędności	36	49
8	II. a) 343	Mordko Treitler	detto	42	—
9	II. b) 265	Ernest Wein	Kwit kaucyjny urzędu salinarnego	1000	—
10	II. b) 117	Jan Habdank Lebins	Książeczka Kasy oszczędności	28	53
11	II. b) 135	Spadk. śp. Jana Bojkowicza	detto	10	92
12	II. 21	Andruś, Katarzyna, Nastka i Marunia Dołżańscy	detto	100	—
13	II. 53	Józef Olewicz, Pałahna Flis Kurnyk	detto	20	—
14	II. 73	Zakład kredytowy włościański	detto	59	80
15	II. b) 199	Jurko Pasieczny	detto	7	10
16	II. 160	Beile Barnik, Aron Leib Horowitz	detto	10	—
17	II. 196	Anna Simków ur. Matijów Katarzyna Geib	detto	11	42
18	II. 236	Jan Lewicki, Zakład kredyt. włościański	detto	9	20
19	II. 215	Iwan Matulak	detto	5	22
20	II. b) 241	Julianna z Sulimów Kuszlik	detto	10	—
21	II. b) 245	Onyśko Melnyk	detto	11	40
22	II. b) 253	Fedio Skaratiuk	detto	9	80
23	II. b) 279	Nuchim Gelber	Papierowy rubeł i 3/4 rubla w srebrze	4	72
24	II. b) 303	Dmytro Misiura	Książeczka Kasy oszczędności	14	16
25	II. b) 305	Danyło Misiura	detto	18	88
26	III. 412	Herman Kiczales, Littman Lippmain	detto	10	38
27	III. 450	Aron Leib Fichman, Leib Graubart	a) Książeczka Kasy oszczędn. b) stare ross. monety i srebrna łyżeczka	6 6	— 80
28	III. 492	Mendel Thalenfeld, Konrad Händel	Książeczka Kasy oszczędności	10	—

B) Prywatne zapisy długu.

L. porz.	L. masy	Oznaczenie masy	Oznaczenie przedmiotu	kor.	hal.
1	II. b) 154	Spadkob. Mojżesza Jakóba Erich	Zapis długu z 26 czerwca 1873	1300	—
2	II. b) 163	Hersch i Jennie Judenfreund	Weksel z 8 sierpnia 1873	400	—
3	II. 144	Feiwel Hausknecht	Weksel z 26 czerwca 1873	100	—
4	II. b) 199	Jurko Pasieczny	Kontrakt z 24 listopada 1874	—	—

Wzywa się wszystkich nieznanych Sądowi właścicieli powyższych depozytów, ażeby w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni swe prawa własności zgłosili i odnośne dokumenta przedłożyli, inaczej obligacye, książeczki kas oszczędności i kosztowności wydane zostaną c. k. Skarbowi Państwa jako kaduk, a prywatne zapisy długu złożone będą w sądowem archiwum.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Kałusz, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. Cw. 3763/8 (3) (639)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Jaremusowi przedtem w Prałkowcach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Antoniego Krawczuka w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzenia praw Piotra Jaremusa, kuratorem dr. Gans, adwokata w Przemyślu, zastępować go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. C. I. 6/9 (1) (626)

Edykt.

Chaimowi Selmen Liebenherz, kupcowi w Zaleszczykach sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach przeciw niemu o uznanie kontraktu darowizny za bezskuteczny ma być doręczony pozew z dnia 1 stycznia 1909 C. I. 6/9 (1), który niedoręczono z powodu, iż pozwany wyemigrował do Ameryki.

Ponieważ niewiadomo gdzie tenże przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Łazarza Schönera, adw. w Zaleszczykach.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 17 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 514/8 (2) (696)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Jedyn, rolnikowi w Suszycy wielkiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez małolet. Juliana Herczowatego w Rudawce pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 13 lutego 1909 godzina 10 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Jedyn, ustanawia się pana Michała Biłasa, wójta w Suszycy wielkiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 21 stycznia 1909.

L. 12611.

Obwieszczenie.

Według obwieszczenia król. węg. ministerstwa rolnictwa z 19 stycznia 1909 l. 14.522 wzbronione jest:

1. z powodu panującej zarazy pyskowej i racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z powiatu politycznego Bruck nad Litawą (Austrya niższa);

2. z powodu panującego pomoru wprowadzanie świń z powiatów politycznych Bruck nad Litawą, Mödling, Wr. Neustadt i z okręgu miejskiego Wr. Neustadt (Austrya niższa), Luttenberg, Pettau (Styrya), Volosca (Pobrzeże), Cieszyn (Szląsk), Radowce (Bukowina);

3. z powodu panującej róży wąglikowej wprowadzanie świń z powiatów politycznych Pettau (Styrya), Volosca (Pobrzeże), Kosów (Galicya) do Węgier.

Natomiast wszystkie poprzednie zakazy wprowadzania zwierząt z powiatów tu niewymienionych zostają uchylone.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 21 stycznia 1909 l. 2491/337 w dalszym ciągu obwieszczenia z 26 października 1907 l. 128.680 („Gazeta Lwowska“ z 26 października 1907 Nr. 247).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 26 stycznia 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 5/8 (1) (575 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jakóba Karpa, gospodarza w Krygu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 4000 kor. opiewającego, noszącego datę wystawienia Gorlice 20 października 1908 w sześć miesięcy od tej daty płatnego zaopatrzonego w podpisy Antoniego Pawłowskiego jako wystawcy, Jakóba Karpa jako przyjemcy i Wojciecha Woźniaka jako żyranta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia 21 kwietnia 1909 jako pierwszego dnia po zapadłości weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 23 października 1908.

L. cz. Nc. IV. 68/8 (4) (630 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bronisławy Bielańskiej zam. Pęcherskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego na policę Towarzystwa „Gizeli“ Nr. 235.892 na 1000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. S. I. Oddział IV.

Lwów, dnia 6 czerwca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 415/8 Rg. A. I. 69 (643)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm handlowych Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Zamoście.

Brzmienie firmy: Mojżesz Hersch Zellermaier i Syn, dzierżawa gorzelni i wypas wołów w Zamościu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa gorzelni i wypas wołów.

Firma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni:

1. Mojżesz Hersch 2 im. Zellermaier, dzierżawca dóbr w Glinianach i

2. tegoż syn Abraham Eisig 2 im. Zellermaier, dzierżawca dóbr w Kutuzowie.

Podpis firmy: firmę Mojżesz Hersch Zellermaier i syn podpisywać będzie Mozes Hersch Zellermaier.

Dzień wpisu: 18 listopada 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 18 listopada 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
[illegible]·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (o. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·25 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

do L. 1216/08

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Jakóbowi Reisnerowi, Seligowi Schmorak, Kalmanowi Dromelschläger, dr. Natanowi Hermelinowi i Berischowi Melamedowi kapitały w resztujących sumach 5.725 kor. 14 hal., 27.713 kor. 98 hal., 11.304 kor. 47 hal., 14.039 kor. 40 hal., 19.329 kor. 44 hal. i 7.535 kor. 75 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 8.000 złr. 26.000 złr., 7.800 złr., 7.700 zł. i 30.000 złr. na hipotece dóbr Woszczańce lwh. 374 c. k. Sądu obwodowego w Samborze objętych w powiecie rudeckim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 31 grudnia 1908 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Jakóba Reisnera, Seliga Schmoraka, Kalmana Dromelschlägera, dr. Natana Hermelina i Berischa Melameda, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli, pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 21 stycznia 1909.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.